

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 5 kwietnia 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawn.  
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin.  
DRUJA — Kowkin.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
SEONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet. ul. 3 Maja  
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za granicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 30 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Wczorajsza konfiskata naszego pisma.

Wczorajszy numer naszego pisma został skonfiskowany za umieszczenie informacji o treści memorjału komitetu litewskiego wręczanego premierowi. Został skonfiskowany o 10 rano, co oczywiście uniemożliwiło nam powtórzenie wysłania numeru na prowincję. Już i tak jesteśmy peszkodowani przez rozkład pociągów, przez rozkład poczty. Do Druskienik, do Mołodeczna, tak niedaleko położonych od Wilna, prasa warszawska prędzej trafia niż wileńska. Teraz wprowadzono modę konfiskowania nie rano, lecz tak właśnie, aby sparaliżować nam możliwość zapobieżenia handlowym skutkom konfiskaty.

Wczorajszy numer naszego pisma został skonfiskowany za umieszczenie informacji o treści memorjału komitetu litewskiego wręczanego premierowi. Został skonfiskowany o 10 rano, co oczywiście uniemożliwiło nam powtórzenie wysłania numeru na prowincję. Już i tak jesteśmy peszkodowani przez rozkład pociągów, przez rozkład poczty. Do Druskienik, do Mołodeczna, tak niedaleko położonych od Wilna, prasa warszawska prędzej trafia niż wileńska. Teraz wprowadzono modę konfiskowania nie rano, lecz tak właśnie, aby sparaliżować nam możliwość zapobieżenia handlowym skutkom konfiskaty.

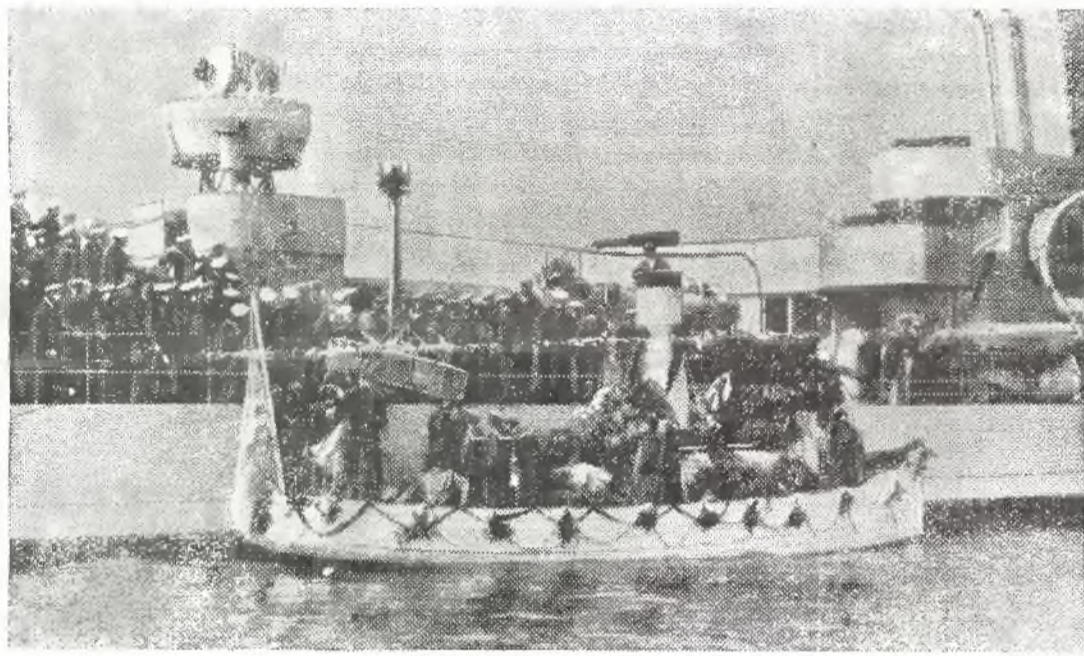
Wczorajszy numer naszego pisma został skonfiskowany za umieszczenie informacji o treści memorjału komitetu litewskiego wręczanego premierowi. Został skonfiskowany o 10 rano, co oczywiście uniemożliwiło nam powtórzenie wysłania numeru na prowincję. Już i tak jesteśmy peszkodowani przez rozkład pociągów, przez rozkład poczty. Do Druskienik, do Mołodeczna, tak niedaleko położonych od Wilna, prasa warszawska prędzej trafia niż wileńska. Teraz wprowadzono modę konfiskowania nie rano, lecz tak właśnie, aby sparaliżować nam możliwość zapobieżenia handlowym skutkom konfiskaty.

Wczorajszy numer naszego pisma został skonfiskowany za umieszczenie informacji o treści memorjału komitetu litewskiego wręczanego premierowi. Został skonfiskowany o 10 rano, co oczywiście uniemożliwiło nam powtórzenie wysłania numeru na prowincję. Już i tak jesteśmy peszkodowani przez rozkład pociągów, przez rozkład poczty. Do Druskienik, do Mołodeczna, tak niedaleko położonych od Wilna, prasa warszawska prędzej trafia niż wileńska. Teraz wprowadzono modę konfiskowania nie rano, lecz tak właśnie, aby sparaliżować nam możliwość zapobieżenia handlowym skutkom konfiskaty.

Wczorajszy numer naszego pisma został skonfiskowany za umieszczenie informacji o treści memorjału komitetu litewskiego wręczanego premierowi. Został skonfiskowany o 10 rano, co oczywiście uniemożliwiło nam powtórzenie wysłania numeru na prowincję. Już i tak jesteśmy peszkodowani przez rozkład pociągów, przez rozkład poczty. Do Druskienik, do Mołodeczna, tak niedaleko położonych od Wilna, prasa warszawska prędzej trafia niż wileńska. Teraz wprowadzono modę konfiskowania nie rano, lecz tak właśnie, aby sparaliżować nam możliwość zapobieżenia handlowym skutkom konfiskaty.

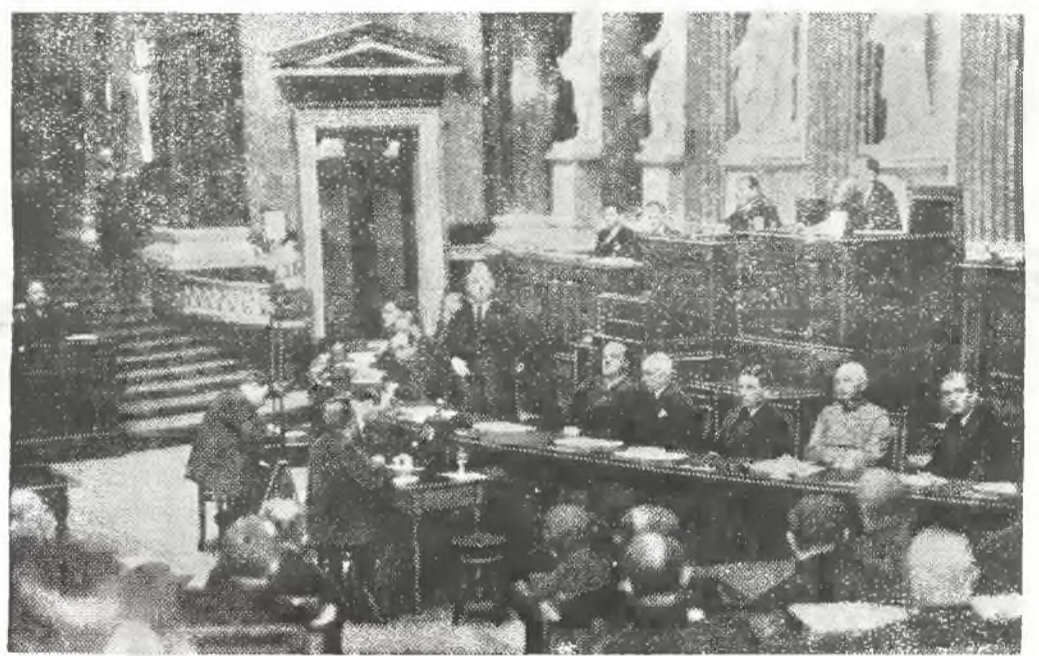
Wczorajszy numer naszego pisma został skonfiskowany za umieszczenie informacji o treści memorjału komitetu litewskiego wręczanego premierowi. Został skonfiskowany o 10 rano, co oczywiście uniemożliwiło nam powtórzenie wysłania numeru na prowincję. Już i tak jesteśmy peszkodowani przez rozkład pociągów, przez rozkład poczty. Do Druskienik, do Mołodeczna, tak niedaleko położonych od Wilna, prasa warszawska prędzej trafia niż wileńska. Teraz wprowadzono modę konfiskowania nie rano, lecz tak właśnie, aby sparaliżować nam możliwość zapobieżenia handlowym skutkom konfiskaty.

### Trumna ze zwłokami Venizelosa przybyła do Kandji



Przed tygodniem statek wiozący doceśne szczątki wielkiego Greka Eleutheriosa Venizelosa przybił do brzegów wyspy Krotos. Na ilustracji łódź zabierająca trumnę ze statku, aby przewieźć ją na ląd.

### Wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w Austrii



1 kwietnia odbyło się posiedzenie parlamentu związkowego w Austrii, na którym uchwalono wprowadzenie powołania do służby wojskowej.

## AKTUALNE PRACE RZĄDU

WARSZAWA. Po zakończeniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu uwaga rządu skierowana jest całkowicie na wykonanie ustalonego planu aktywizacji życia gospodarczego, w szczególności zaś na realizację uzgodnionych z rządem dezyderatów narady gospodarczej. Poszczególne ministerstwa pracowały już wnioski narady i zaprojektowały sposoby i terminy ich wykonania.

W pracach tych położony został przedewszystkiem nacisk na regulowanie tych wszystkich zagadnień, które mają duże znaczenie dla poparcia produkcji i obrotów gospodarczych. Przygotowane więc jest przedewszystkiem wykonanie rezolucji narady gospodarczej w zakresie wzmożenia procesów kapitalizacyjnych, ułatwień dla przedsiębiorczości prywatnej, której rząd stworzyć pragnie lepsze warunki pracy jak również te wszystkie postulaty, które zmierzają do usprawnienia handlu wewnętrznego i zagranicznego. Wnioski w tych wszystkich sprawach w miarę opracowywania ich wnoszone będą pod obrady komitetu ekonomicznego, bądź rady ministrów.

### Zwinięte i nowoutworzone katedry na Uniwersytetach warszawskim i krakowskim

WARSZAWA. „Dziennik Ustaw” z dnia 4. 4. zamieszcza rozporządzenie ministra wr. i op. z dnia 26 marca 36 r. o zwinięciu katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich. Wedle tego rozporządzenia związują się następujące katedry wraz z polonistyką z niemi zakładami naukowymi: W uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale filozoficznym katedrę filologii południowo-słowiańskiej, w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawa: 1) katedrę prawa państwowego, 2) katedrę prawa międzynarodowego publicznego.

WARSZAWA. „Dziennik Ustaw” z dnia 4. 4. zamieszcza rozporządzenie ministra wr. i op. z dnia 26 marca 36 r. o zwinięciu katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich. Wedle tego rozporządzenia związują się następujące katedry wraz z polonistyką z niemi zakładami naukowymi: W uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale filozoficznym katedrę filologii południowo-słowiańskiej, w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawa: 1) katedrę prawa państwowego, 2) katedrę prawa międzynarodowego publicznego.

## Hauptmann został stracony

Galerja widzów w sali śmierci.—Dlaczegoście go stracili! — Prokurator pod strażą.

TRENTON. Hauptmann został stracony wczoraj w nocy o godz. 1 min. 41 i pół. Wczoraj były czynione jeszcze przez obronę rozpaczliwe usiłowania by go uratować. Gubernator Hoffman, który odbył wczoraj dłuższą rozmowę z prokuratorem Wilentzem naprzód usiłował go skłonić do zgody na nowe odroczenie wykonania wyroku Obrona pragnęła wszcząć dochodzenie w sprawie b. adwokata Wendla w hrabstwie Huntingdon. Po rozmowie jednakże z Wilentzem gubernator Hoffman za pośrednictwem swego sekretarza oznajmił, iż żadne dalsze odroczenie wykonania wyroku nie może być przyznane wobec stanowiska władz powiatu Mercer, które kategorycznie odmówiły wydania Wendla władzom huntingtonskim.

W chwili gdy Hauptmann miał być wprowadzony do sali, w której są wykonywane wyroki, dyrektor więzienia p. Kimberling kazał jeszcze swemu sekretarzowi upewnić się telefonicznie, iż żadna szansa odroczenia egzekucji już nie istnieje. O godz. 1-iej min. 38 do dyrektora więzienia zgłosił się jeden ze strażników więziennych, oświadczając mu, iż w biurze dyrekcji wiadomości nie otrzymano żadnych wiadomości, pozwalających na dalsze zwlekanie z wykonaniem wyroku.

Olkusz. W dniu 3 bm. przybyła do Olkusza wysiedlona z Czechosłowacji rodzina Pielków, składająca się z Jany Pielka, jego żony i ośmiorga dzieci. Pielka przed 18 laty wyjechał na roboty do Czech zakontraktowany przez jakiegoś agenta. Po ożenieniu się zamieszkał we wsi Ploskovo, gdzie miał własny warsztat pracy. Przed kilku dniami wieczorem zgłosił się do niego żandarm czeski z pismem, nakazującym Pielce opuszczenie granic Czechosłowacji wraz z rodziną w ciągu 24 godzin. Pielka z zawodu szewc sprzedał całe urządzenie mieszkania na pół darmo i wyjechał do Polski eskortowany do granicy.

WILNO. W dniu 4 bm. w godzinach wieczornych przyjechał do Wilna, spotkany przez przedstawicieli władz minister Spraw Wewnętrznych, który w dniu tym rozpoczął tygodniowy urlop wypoczynkowy. Taki jest los Polaków za Olzą. WARSZAWA. W dniu 3 bm. przybyła do Olkusza wysiedlona z Czechosłowacji rodzina Pielków, składająca się z Jany Pielka, jego żony i ośmiorga dzieci. Pielka przed 18 laty wyjechał na roboty do Czech zakontraktowany przez jakiegoś agenta. Po ożenieniu się zamieszkał we wsi Ploskovo, gdzie miał własny warsztat pracy. Przed kilku dniami wieczorem zgłosił się do niego żandarm czeski z pismem, nakazującym Pielce opuszczenie granic Czechosłowacji wraz z rodziną w ciągu 24 godzin. Pielka z zawodu szewc sprzedał całe urządzenie mieszkania na pół darmo i wyjechał do Polski eskortowany do granicy.

### MIN. RACZKIEWICZ W WILNIE

WILNO. W dniu 4 bm. w godzinach wieczornych przyjechał do Wilna, spotkany przez przedstawicieli władz minister Spraw Wewnętrznych, który w dniu tym rozpoczął tygodniowy urlop wypoczynkowy.

### Taki jest los Polaków za Olzą

OLKUSZ. W dniu 3 bm. przybyła do Olkusza wysiedlona z Czechosłowacji rodzina Pielków, składająca się z Jany Pielka, jego żony i ośmiorga dzieci. Pielka przed 18 laty wyjechał na roboty do Czech zakontraktowany przez jakiegoś agenta. Po ożenieniu się zamieszkał we wsi Ploskovo, gdzie miał własny warsztat pracy. Przed kilku dniami wieczorem zgłosił się do niego żandarm czeski z pismem, nakazującym Pielce opuszczenie granic Czechosłowacji wraz z rodziną w ciągu 24 godzin. Pielka z zawodu szewc sprzedał całe urządzenie mieszkania na pół darmo i wyjechał do Polski eskortowany do granicy.

### Ultimatum Mandżukuo

TOKJO. Agencja Domei donosi z Psin - Kingu: Dnia 4-go kwietnia rząd mandżurski złożył na ręce premiera Mongolji zewnętrznej notę, zawierającą surowe ostrzeżenie, że jeśli rząd zewnętrznej Mongolji nie podejmie natychmiastowych skutecznych kroków

„dlaczegoście to zrobili”. Kiedy wreszcie udało się uspokoić ją, postanowiła niezwłocznie wyjechać do Nowego Jorku, gdzie znajduje się jej syn Manfred. Podczas egzekucji więzień otaczali olbrzymie tłumy ludności. Władze wydały szereg zarządzeń, zapewniających spokój i bezpieczeństwo przedstawicieli władz, którzy w ostatnich czasach stali się niepopularni. Mieszkania prokuratora Wilentza zarówno, jak i gubernatora Hoffmana były strzeżone przez silne posterunki policji. Dr. Condon nie opuszczał swego mieszkania w Nowym Jorku. Gubernator Hoffman, który po egzekucji opuścił swe biuro odmówił wszelkich wywiadów dziennikarom i spoliczkował urzędnika, który chciał go odprowadzić do domu. Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, by upewnić się że nikt z osób dopuszczonych do sali, gdzie była wykonana egzekucja nie dokonał zdjęć fotograficznych. Wszyscy świadkowie śmierci Hauptmanna musieli podpisać odpowiednie zobowiązanie w którym byli uprzedzeni, iż grozi im dochodzenie sądowe w razie dokonania zdjęć. Niezależnie od tego czterokrotnie poddano ich osobistej rewizji. MATKA STARUSZKA PLACZE. PARYŻ. Korrespondent agencji Havasa odwiedził matkę Hauptmanna, przebywającą w mieście Kamenz w Saksonji. Pani Hauptmann znajduje się w stanie kompletnej rozpaczy. Podczas rozmowy szlochala ustawicznie, optakując los swego syna.

# Dziecko ofiarą przesądu „Leczenie” koklusz gazem

(la) Najczęściej przypadkowo dowiadujemy się o ofiarach przesądów i ciemnoty z zakresu leczenia. Przesądy te są zwłaszcza po wsiach znacznie więcej rozpowszechnione niżby się nam mogło wydawać.

Ostatnio donoszą z Łodzi o wypadku śmierci dziecka, spowodowanym jakże głupim przesądem.

Ponieważ lekarze zalecają chorym na koklusz zmianę powietrza, w pewnych sferach zrodził się przesąd, że doskonałym lekiem na to cierpienie jest powietrze w pobliżu gazowni.

Wczoraj, hotując temu przesądowi Eugenia Krygierowa, żona właściciela składu węgla (ul. Trenkiera 34) przywiodła na plac w pobliżu gazowni miejskiej swą chorą na koklusz córeczkę, 3-letnią Alicję.

Dziecko bawiło się na zwalach węgla zużytego w gazowni. W pewnej chwili matka spostrzegła z przerażeniem, że dziecko zachwiała się i upadło. Gdy podbiegła, skonstatowała, że na ustach dziecka pojawiła się piana, charakterystyczna dla wypadków otrucia.

Wzywano lekarza pogotowia, który skonstatował zgon wskutek zatrucia. Prawdopodobnie, przyczyną śmierci było zatrucie tlenkiem węgla, wydobywającego się ze zwalów węgla.

Zwłoki miały zostać przewiezione do sekcjonarium dla dokonania sekcji, ponieważ jednak matka oponowała, a nikt nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności, za spowodowanie śmierci, za zgodą władz prokuratorskich, zostały wydane rodzicom.

Wypadek ten świadczy o głupocie przesądu, który niestety jest głęboko zakorzeniony, mimo energicznej walki jaką prowadzą z nim siły lekarskie.

# Nauczyciel zabija dwie osoby i kończy samobójstwem

(la) W Janikowie pod Poznaniem doszło wczoraj do krwawej tragedii, której ofiarami padły 2 osoby zabite i kilka rannych. Sprawcą krwawego zbrodni był emerytowany nauczyciel szkoły powszechnej Stefan Bykowski, który rozgoryczony usunięciem go z posady, wtargnął do mieszkania nauczycielki Michaliny Kosmowskiej i celnym strzałem z rewolweru położył ją trupem na miejscu.

Zabójca strzelił następnie do przybyłej na odgłos strzałów służącej Pelagji Zalitej, raniąc ją śmiertelnie. Bykowski rozpoczął potem bezładną strzelaninę do ludzi, którzy przybiegli zalarmowani strzałami. W owym czasie przybył do Janikowa oddział policji. Bykowski sądząc że policja przybyła po niego, strzelił kilkakrotnie do policjantów, raniąc poważnie jednego z posterunkowych. Następnie skierował broń do siebie i strzelił sobie w skroń, raniąc się ciężko.

Ranionych przewieziono do szpitala w Inowrocławiu, a zwłoki tragicznie zmarłych Kosmowskiej i Zalitej zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowo śledczych.

# GRAND-PRIX i ZŁOTY MEDAL NA WYSTAWIE W LONDYNIE

## VERTEX

3 obwody **Jan Sałasiński** 3 zakresy fal  
Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

# Falszerze banknotów francuskich Znowu wielki proces w Sosnowcu

(la) Na wokandę sądu okręgowego w Sosnowcu wchodzi znowu sensacyjny proces. Tym razem przedmiotem rozprawy sądowej będzie sprawa falszerstwa na większą skalę banknotów francuskich.

Tło tego procesu jest bardzo sensacyjne i wywołało w swoim czasie obrzymie poruszenie nie tylko w Polsce ale również i zagranicą.

### PARYŻ — SOSNOWIEC

Jesienią 1935 r. rynek francuski został zalany fałszywymi banknotami 500 frankowymi. Jednocześnie w Sosnowcu ukazało się również w obiegu kilka misternie podrobionych banknotów, — które jak się okazało, pochodzą z tego samego źródła. Wobec tych okoliczności zaszło słuszne podejrzenie, że centrala falszerzy znajduje się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Również dochodzenia, prowadzone przez policję francuską, doprowadziły do tej samej konkluzji i w rezultacie do Sosnowca przybył przedstawiciel francuskiej policji śledczej p. Paul Pouchet, który zwrócił się do policji śledczej w Sosnowcu o pomoc.

Władze śledcze w Sosnowcu które od pewnego już czasu prowadziły inwigilację Izaajasza Nowakowskiego, przeprowadziły w dniu 19 października pod kierownictwem komisarsza Magasa rewizję w mieszkaniu Nowakowskiego go przy ul. Będzińskiej 45. Rewizja ta przyniosła rewelacyjne wyniki.

W mieszkaniu Nowakowskiego znaleziono większą ilość banknotów 50 i 500 frankowych. W dalszym ciągu rewizji znaleziono kamienie litograficzne z wzorami banknotów 500 frankowych, oraz wszelkie przybory do fabrykacji banknotów, jak farby, papier, kwasy, cyrkle, oraz korespondencje, świadcząca o utrzymywaniu stosunków

z członkami bandy grasującymi na terenie Francji.

### POMYSŁ FALSZERSTWA I WYKONANIE

W związku z tą rewizją przytrzymał Izaajasz oraz brata jego Lucjana Nowakowskiego, których oddano do dyspozycji władz śledczych w Sosnowcu. W piarwiostkowem śledztwie Izaajasz Nowakowski przyznał się do falszowania banknotów, tłumacząc się, że myśli o falszerstwie podsunął mu koleś, z którymi razem studiował we Francji. Według dalszego wyjaśnienia Izaajasz Nowakowski inicjatorzy tego planu zapoznali go z Izraeliem Mandlem z Lwowa, który miał sporządzić kamienie litograficzne.

Pierwsze odbitki okazały się nieudolne, wobec czego poprawiono rysunki na matrycach 500 frankowych i zamknięto fabrykacji 50 frankowych banknotów. Po przytrzymaniu we Lwo wie i sprowadzeniu do Sosnowca wspomnianego Mandla, okazało się, że dalszymi członkami tej bandy falszerskiej na terenie Zagłębia byli Bolesław i Stefan Nowakowscy, Marjan Kolankowski oraz Henryk Żółtowski. — Wszyscy wymienieni brali czynny udział w fabrykacji banknotów, przyczem niektórzy z nich byli pod terrorem Izaajasza Nowakowskiego, który w razie oporu groził zdemaskowaniem współsprawców.

Zaznaczyć przytem musimy, że w początkowym stadium śledztwa najbardziej poszukiwani w tej sprawie Izaajasz Nowakowski nie zdradził swoich towarzyszy, zwalając jedynie winę na

owych studentów z Francji, którzy z tego powodu komuś namawiał do fabrykacji banknotów. Dopiero na podstawie zeznań Mandla oraz przyznania się Żółtowskiego, którego początkowo pozyskano do współpracy pod pretekstem wyjednania mu posady w fabryce litograficznej udało się wreszcie całą tę szajkę falszerską osadzić w areszcie.

### TYLKO PIĘĆ BANKNOTÓW WE FRANCJI

Jak ustalono podczas śledztwa, przeprowadzonego we Francji, falszerzom udało się rozpowszechnić jedynie 5 banknotów. Dalsza ich akcja w tym kierunku została sparaliżowana przez władze śledcze, które zlikwidowały tę na wielką skalę zakrojoną szajkę falszerzy 500 frankowych banknotów.

Prokuratura o czyn ten oskarża Izaajasz, Stefana i Bolesława Nowakowskich, Izraela Fajwisa — Mandla, Henryka Żółtowskiego i Marjanę Kolankowską. Wszyscy za wyjątkiem Żółtowskiego przebywają od października 1935 r. w areszcie śledczym w Będzinie i zasiadają w piątek na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Rozprawa przeciwko tym falszerzom budzi w Zagłębiu niebawem zainteresowanie. Do rozprawy powołano 12 świadków, w tem komisarsza policji francuskiej Paul Pouchet'a oraz eksperta Banku Francuskiego Lucien Bonnenfod.

**ZŁÓŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKOŁ. POWSZECHNYCH**

# WIRZE STOLICY

WOSPRESZCZAJESIA PISAT' PO POLSKI

Gdyby Moskale wywieszali takie napisy przed wotą w Warszawie — wybuchłoby czwarte powstanie. Ale Moskale mieli trochę oleju w głowie i nie chcieli doprowadzać ludności do ostateczności.

Akademia Umiejętności i jej dzieje — Komitet Ortograficzny — porwali się na to czego Moskale tknąć nie śmieli. Tak manipulują, iż wkrótce nikt już po polsku nie potrafi pisać. — Jest u nas masa analfabetów — trzeba wyrównać poziom, zmusić tych co narazie jeszcze piszą by tego zaprzestali.

Gdyby pensjonariusze od Bonifratrów reformowali zasady naszej pisowni nie wymyśliłoby nic cudacznieszego, bezsensowniejszego od ostatnich „reform” Komitetu Ortograficznego.

Litera „j” popadła w niełaszkę. Pisać się ją będzie tylko po — s — z — c — — pozatem zastępować ją ma litera „i”. Czyli, że wolno jeszcze pisać „herreza”, „procesja”, „monstrancja”, ale trzeba „też pisać” maria! (co oznacza nie Mańkę, lecz dawną manję), — „parafia”, „stadion”, „Dania” (nie mieszać z daniem — potrawą, to kraj — dawna Danja), „Maria”...

Obrzydliwe i idjotyczne!

Duże litery zredukowano. Trzeba oszczędzać — zdecydował Komitet. — Więc już nie Polak, Turek, Francuz, ale kryzysowo, deflacyjnie: polak, turek, francuz. Tak samo już nie klub sportowy Śmigły, lecz K. S. śmigły, nie Ognisko, a: ognisko, nie — Dominikanie, lecz dominikanie. Zaoszczędził to atramentu, papieru i wogóle...

Zawsze było trudno zrozumieć kiedy by, byśmy, bym pisze się razem, kiedy oddzielnie. Teraz Komitet tak zagmatwał sprawę, że oprócz Szobera nikt poprawnie nie napisze. Trzeba np. pisać: „panby powinien kichnąć!”

Uchwalono jeszcze kilkadziesiąt nonsensów, nie warto ich cytować bo i tak ludzie przy zdrowych zmysłach będą pisać po dawnemu.

Gramatycy, specjaliści od pisowni są szkodliwymi „maniakami”. Pozwalając im reformować pisownię dano im atmatę szaleńcom do rąk. Póty będą reformować, przerabiać, aż nikt słowa napisać nie potrafi.

Jedyny ratunek to uznać wszystkie nowe reformy za niebyle, przywrócić w całości starą, „nieprawidłową” pisownię. A jeśli ma się koniecznie coś reformować to powołać do Komitetu Ortograficznego szewców, pisarzy gminnych, w ostateczności nauczycieli szkół powszechnych — oni przeprowadzą sensowne, zrozumiałe dla każdego poprawki. Karol.

**WSZYSTKO STANIAŁO**  
wyroby ze złota i srebra  
**zegarki od 4 zł.**  
W. Jaworczyca mistrza fir. P. BURE  
Mickiewicza 4 w Wilnie

### ZASOPIŚMA

— Merkuryusz Polski. — Wyszedł z druku zeszyt 10 tygodnika Merkuryusz Polski. Zeszyt zawiera: Dzieje Wyspigołki świata: wojna albo Liga, forty gen. Maginot, próba mobilizacja, siedem lotnisk, za Hitlerem. Okruchy tygodnia: Polska i Niemcy, sprawa Gdańska, rabny drzewo na dyplom. Obiady czwartkowe: Futuryta w roku 1936, Mastodontów, rzeźwiwość w ZSSR. Fraszk.

**ASPIRINA**  
krajowej produkcji!

Tak jest, Aspirinę wyrabia się obecnie w kraju i to na podstawie oryginalnych przepisów fabryki „Bayer”.

Znaczek w postaci krzyża bayerowskiego ręczy za czystość i tożsamość

**ASPIRINY**  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko 90 gr., za 20 tabl. Zł. 2,25

# Tajemnicze uprowadzenie

(la) Z Lyonu donoszą: wydarzył się tu wypadek, który wywołał w całym mieście wielką sensację. Onegdaj pewien pasażer wynajął szoferataksów ki Emilia Coqueta wieczorem dla jazdy po mieście. Gdy przybyli na jedną z ulic, gość polecił szoferowi by czekał, a sam wszedł w bramę jednego z domów.

Wkrótce człowiek ów wrócił, a w jego towarzystwie pojawił się czterech mężczyzn oraz pewna młoda kobieta, którą wleczono do auta, mimo, że bronila się rękami i nogami, głośno wołając o pomoc. Mimo to mężczyźni przemocą wpełnęli ją do sa-

mochodu i polecili szoferowi jaknaj-szybciej jechać do pewnego punktu, znajdującego się za Lyonem. Ponieważ szofer wobec zdecydowanej postawy pięciu mężczyzn, widział, że wszelki opór byłby beznadziejny, zastosował się do wydanego mu polecenia.

### SZOFRER NIE ULĄKŁ SIĘ GRÓZB

Gdy przybyli do celu, czterech mężczyzn, którzy zjawili się później, zawlekli kobietę do bramy domu, zatykając jej usta rękoma, a ów pasażer, który szofer wynajął, pozostał, by mu zapłacić, przyczem oświadczył, że życie jego nie będzie warte grosza, o ileby komukolwiek opowiedział o tem, co się stało.

Mimo to szofer nie uląkł się grób i coprędzej pojechał na policję, gdzie dokładnie opowiedział o przebiegu całej historii. Natychmiastowe dochodzenie wszczęte przez policję nie doprowadziło jednak do żadnych rezultatów. Nie stwierdzono dotychczas, by jakakolwiek kobieta została uprowadzona z Lyonu.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA L.O.P.P.III

ANTYMAGNETYCZNY  
**RECORD**  
GENEWA

SANARATWA  
— MÓWIŁO POWODYENUB

# ITALIA

Artykuł niniejszy przeznaczony jest na konkurs ogłoszony w dn. 4-III przez Naczelną Dyрекcję Turystyki przy Ministerstwie Pracy i Propagandy Królestwa Włoch.

„Znasz li ten kraj Moniuszki, proszę zaśpiewać”, — mówił swym miłym głosem Henryk Sienkiewicz. — Ta pieśń budziła wspomnienia z dłuższego pobytu we Włoszech, a pisać o nich może z zachwytem szczerym i głębokim — nie ten, co był tam przelotnie gościem tylko, lecz kto żył wśród ludu na prawdziwej wsi, lub w mieście rdzennie włoskiem tej ożywionej słońca, muzyki i miłości; ten co zasnął dobroczynnego wpływu jednego lub wszystkich czarów ziemi, którą widzieć trzeba choć raz w życiu, żeby nie umrzeć z żalem — że się nie przeżyło najcudniejszych wrażeń, jakich zaznać można na tym świecie! — Bo że to jest naj ziemski, rozkosz ludzi i bogów, to wie każdy, kto nawet — przez krótką chwilę odetchnął feliksem technicznymi gór, jezior włoskich, czy morza, zawsze pięknego — jak to niebo szafirowe, pogodne, w nocie przepojone ciepłem po dniu upalnym, co niesie ukojenie słodkie dla duszy i ciała.

Wystarczy spojrzeć na ten lud wesoły, niefrasobliwy, wypić z nim „Chianti” lub iść na operę w najmniej szym miasteczku a doświadczyć się na sobie i innych cudu przeobrażenia w innego człowieka. Tam niema różnicy między bogaczem a biednym kominiarczykiem, „povero diavolo”, który wyłudza ci z lekkim sercem „una lira”, aby wieczorem posłuchać sławnego tenora, nie jedząc, nie pijąc dzień cały z miłości dla sztuki! — Czy to będzie w Wenecji, w Genui, Medjolanie czy Florencji, na Riwierze — czy na wsi wśród gór, każdy nosi w sobie radość życia, tak rzadką na północy i wschodzie i ma jakąś dziwną kulturę duchową, zdumiewającą w najprostszym robotniku, pełnym galanterji i orientacji — czy to w sprawach polityki, orzeźby, malarstwa i innych, a nawet w sprawach intymnych, „degli stramianti”... Szczególnie w rzeczach sztuki jest on urodzonym krytykiem, zdolnym w jednej chwili do odkryć entuzjazmu bez granic, lub też bezwzględnie wygwizdywania! —

Dzisiaj w odrodzonej Italji, nie tylko przeszłość do nas przemawia, ale moc i potęga teraźniejszości, wsparta na trwałych fundamentach dawnych czs-

ów. Mussolini chlubnie się oparł na wielkich tradycjach potężnej Romy i przypomniał światu nieśmiertelność swego narodu.

— A teraz, — jak miło skąpać się na nowo w słońcu południowego nieba i w gorących nezucaich dzisiejszych Włochów, dumających ze swego „sole”, „bel canto” i „amore”...



Lago di Como

Tam woła nas głos poezji, cudów czarującej przyrody i jej wiernej odtwórczyni sztuki w dziełach niezrównanych.

Cheecie zajrzeć w samo serce Italji? Jedźcie do Florencji, lecz przypatrzcie się jej z bliska, a „Firenze la bella” przemówi do was językiem nieskazitelnej czystości, nawet z ust

„eustode” z galerji „Uffizji”, który wam z podwórza — z podmuchem pierwszego ciepła — przyniesie rozkwitłe białe kamelje! „Lingua toscana in bocca Romana” — to będzie szczyt cudnej wymowy tego „italiano” pełnego harmonji! „L'occhio” odpowie Włoch na pytanie — jak się o mówi. Ucho ma rozstrzygnąć, lub może — D'ammazio w interpretacji takich artystów, jaką była Duse albo Irma Gramatica czy Fina di Lorenzo?

Nigdy nie zapomnę wrażenia na pogrzebie sławnego tenora Tamagno, gdy usłyszałam z ukrytego wśród kwiatów gramofonu śpiewaną przez niego „Smierć Otella”. Tylko Włosi mogą coś podobnego urządzić! — A było to nad ślicznym, a mało znanym jeziorem „Vareso”, między Medjolanem a Como, gdzie żył stołko i umierał lekko, by spożyć na cementarzu w Comobbio, blisko jeziora. Nie jest to cmentarz wspaniały, jak koło Genui, ale zaciszny i ukryty, nie wystawny jak ten co „Genova la Superba” rozciąga na wysokościach! Tam są pomniki o niesłychanej fantazji piękne ale światowe. A sama Genua jest jakby przystanią z bajki, wymyślnym, wymarzoną portem, który się wita jak wrota do rajy „je paradiso”! Bo

czy na północ brzegiem morza na włoską Riwierę, czy w głąb kraju w góry — mijając „Campasano”, czy na południe koleją lub samochodem do Viareggio, Florencji wszędzie, jak nie z tego życia, uroczym, miłym, przepięknym! Albo na wschód do Padwy — pomodlić się na grobie św. Antoniego — jadąc z Torino albo w Weronie przypomnieć Romea i Giulietę, lub też marząc w gondoli przy dźwiękach bananoli czamowłosego gondoliera przeżywać echa dawnych dziejów czy mknąć na Vaporetto po Canale Grande do Murano; trudno o większą rozmaitość wrażeń, zostawiając poza sobą Pięse — z jej pochylą wieżą. Dolina Po — ma także swe wspomnienia — z czasów wojny: „La leggenda del Piave” brzmi razem z „Giovinezza” dowodem, że Włosi umiemy nie tylko opiewać „amore e morire”! A chociaż robią wszystko „con amore”, więc i poza fantastyczną, malowniczą powierzchownością Bersaglierów kryją się serca gorące, namiętne, co umiemy waleczyć „per la gloria della Patria” z okrzykiem z pełnej piersi

„Evviva l'Italia!”

T. Chojńska.

EUGENJUSZ HELTAI

## Nowy garnitur

**ŻONA:** Był tu krawiec...  
**MAŻ:** Ach, tak?  
**ŻONA:** Przymił twoje nowe ubranie.  
**MAŻ:** Był już najwyższy czas...  
**ŻONA:** Cieszysz się zawezdnie...  
**MAŻ:** Dlaczego?  
**ŻONA:** Zabrał to ubranie z powrotem.  
**MAŻ:** A to czemu?  
**ŻONA:** Nie upadłem na głowę, żeby przyjmować takie ubranie...  
**MAŻ:** Ależ kochanie... Przecież to moje ubranie!  
**ŻONA:** Ale i ja mam tutaj chyba coś do powiedzenia?  
**MAŻ:** Zapewne moja droga, oczywiście... Przecież ty sama wybrałaś materiał i sama zdecydowałaś o wyborze fasonu... Czy może zrobił ubranie nie z tego materiału, który wybrałaś?  
**ŻONA:** Owszem, materiał był ten sam.  
**MAŻ:** A może nie zastosował się do twoich życzeń co do kroju?  
**ŻONA:** Owszem. Wykonał tak, jak sobie życzyłam...  
**MAŻ:** A więc dlaczego właściwie zwróciłaś mu garnitur?  
**ŻONA:** Ponieważ to ubranie nie jest dobre.  
**MAŻ:** Skąd możesz wiedzieć o tym?  
**ŻONA:** Widziałam je. To wystarczy.  
**MAŻ:** Ciekawe! Ja go jeszcze w ogóle nie próbowałam, a ty już wiesz, że jest złe. Tego nie rozumiem.  
**ŻONA:** Ach, nie rozumiesz? (z bluzką zaczyna czynić). A więc dowiedz się, że na twojej nowej kamizelce było sześć guzików...  
**MAŻ:** Sześć guzików?  
**ŻONA:** Tak i dlatego je oddałam.  
**MAŻ:** A jaka właściwie jest różnica między sześcioma, ośmioma czy osmnastoma guzikami?  
**ŻONA:** Różnica jest duża. Bardzo duża! Dotychczas miałeś zawsze po siedem guzików przy kamizelkach...  
**MAŻ:** A teraz krawiec przyszył sześć... No i co z tego? Może taka moda?  
**ŻONA:** Moda? (śmieje się gorzko) Ha, ha... Znam cię... Przekupiłeś krawca... żeby zrobił kamizelkę na sześć guzików.  
**MAŻ:** Cóż za głupstwa? Jaki interes miałbym w tym?  
**ŻONA:** Zdemaskowałam cię... Dotychczas liczyliśmy zawsze guzików twojej kamizelki gdy chodziło o to, czy masz spełnić moje życzenie, czy też nie. Przy siedmiu guzikach wychodziło zawsze „tak”. Przy sześciu guzikach byłoby zawsze „nie”.  
**MAŻ:** Ach, o to chodzi?  
**ŻONA:** A widzisz! Dlatego zwróciłam ubranie, dopóki nie przerobi kamizelki na siedem guzików. U tego krawca nie dasz sobie już więcej szyć ubrania. Nie znoszę żadnych spisków dokoła mnie.  
**MAŻ:** Ależ kochanie...  
**ŻONA:** Nie jestem wcale uparta. Jeśli masz dość siedmiu guzików możesz sobie kazać przyszyć dziewięć, pięć, czy piętnaście, choćby nawet siedmnaście pięć... To mi obojętne, ale na przyszyć liczę nie zgodzę się nigdy...

Przeł. Wel.

# O zasadniczą linię polskiej ekonomii

(Artykuł dyskusyjny)

Od sześciu lat od dnia, w którym spadek cen rolnych pociągnął za sobą spadek wszelkich cen nie reglamentowanych i ten cały kompleks zamierania życia gospodarczego, który nazywamy kryzysem, — prowadzimy konsekwentnie politykę deflacji. Polityka ta polega np. na odciśnięciu rolnym, krótko mówiąc na następującym rozumowaniu: kryzys jest spowodowany rozpiętością między cenami rolnymi a innymi, względnie między dochodami, a rozchodami rolników. Wystarczy zrównać dochody z rozchodami, lub rozchody z dochodami, by kryzys ustał. Ponieważ nie da się podnieść cen płodów rolnych, przeto należy zmniejszyć rozchody. (Długi, odsetki, podatki, taryfy, ceny monopolowe, ceny kartelowe, ceny przemysłu nie skartelizowanego, robocizną, pensje). Zmniejszenie tych pozycji, oto deflacja.

Dochody rolników kształtowały się w ostatnich latach następująco: według obliczeń Mies. Tablic Statystycznych, wydawanych przez państwowy instytut badania koniunktur, we wskaźnikach biorąc jako 100 ceny z roku 1928.

1928	100
1929	89,5
1930	67,6
1931	59,5
1932	48,9
1933	42,6
1934	37,0
luty 1935	33,5.

Bydło rzeźne spadło ze 100 na 29. Oto najniższe punkta, ten poziom, do którego teoria deflacji doprowadzić miała całe życie gospodarcze, za pomocą „równania w dół”. Przejrzyjmy teraz kolejno składniki rozchodu rolnika, i zobaczmy jak pięć lat konsekwentnej polityki deflacyjnej zbliżyło je do dochodu.

**Podatki,** nie są podawane we wskaźnikach Instytutu Konjunktur. Wiemy, że w cyfrach absolutnych wzrosły podatki o 15 proc. dodatków, oraz o 22 proc. daninę nadzwyczajną. We wartościach realnych, zbóżowej podatki wynoszą około 350 proc. tego, co wynosiły w roku 1928.

**Długi** wynoszą nadal w wartościach cyfrowej 100 proc., w wartościach realnych 100 proc.



## Król Leopold zwiedza Targi Brukselskie



Międzynarodowe Targi w Brukseli odwiedził również król belgijski Leopold. Zdjęcie nasze przedstawia króla Leopolda w towarzystwie kierownictwa Targów.

ści zbożowej wzrosły natomiast prawie tak, jak podatki.

**Odsetki** zostały obniżone o mniej więcej 25 proc.

**Taryfy** nie zostały prawie wcale obniżone.

**Ceny:** a) monopolowe nie są podawane w Tablicach. Ceny soli prawie nie drgnęły. Ceny spirytusu zostały zmniejszone o 15 proc. Ceny tytoniu nie zostały obniżone.

b) skartelizowane wynosiły w lutym zeszłego roku 83,4 proc., ze stanu 1928 roku, sprowadzane z zagranicy wynoszą 41,3 proc., pozostałe 47,4 procent. Trzeba dodać, że pozycje te grają minimalną rolę w budżetach rolniczych, gdyż cała prawie gotówka idzie na podatki i taryfy oraz usługi państwowe.

**Robocizna** wynosi według tych tablic statystycznych 126 proc. stanu z roku 1928, w wartości realnej.

**Płace** urzędników wynoszą 114 proc., także w wartości realnej.

Jak widzimy z powyższej tabeli deflacja nie dała rezultatów. Można nawet powiedzieć na podstawie powyższych, urzędowych cyfr, że dała wyniki odwrotne. Dochód rolnika spadł na 34 proc., lub 29, podatki, ceny, płace skoczyły powyżej 100 proc. Równanie w dół nie udało się.

Monumentalne dzieło „pamiętników chłopskich” wydane przez Państwowy Instytut w Puławach jest krwawym aktem oskarżenia przeciw teorii ekonomicznej, peroryfikującej nędzę polską.

Podczas gdy w innych państwach zaciekle dyskusje stwarzały projekty nowe, wytyczały drogi nieznanego, ale nie wiodące równie pewnie do stałej nędzy, u nas rozpanoszył się kwietyzm, i poczucie bezradności. Dlatego już samego wszelki kompetentny głos domagający się nawrotu z utartych szlaków winien zwrócić na siebie uwagę.

Głosem takim jest rozprawa dr. Kazimierza Studentowicza, drukowana w piśmie warszawskim p. t. „Gospodarka Narodowa”, pod tytułem „Konsekwencje Równania w dół”. — Oto początek jego wywodów:

„Nerwem życia gospodarczego jest zysk. Kiedy zyski maleją, a w końcu zanikają, to jest powodem do przemyśleń prawdziwych, czyli odnosi się do wszelkich ustrojów gospodarczych jakiegoś państwa, a drugim zaś prywatnie jednostki. Jeden i drugi system może się rozwijać jednak i rosnąć w zamknięciu tylko wówczas, gdy wykazuje zdolność do osiągnięcia zysków.

Zysk przedsiębiorcy zależy wyłącznie od tego, czy potrafi on sprzedać towar (lub usługi) za cenę przewyższającą łączną sumę kosztów produkcji. Niema okresu w którymby wszyscy przedsiębiorcy realizowali zyski. Pewna ich część zawsze ponosi straty i bankrutuje. Tak samo w okresie kryzysu niektóre przedsiębiorstwa prosperują. Zatem, zarówno pomyślność — jak kryzys zależą od przeciwnych: gdy większość prosperuje, mamy do czynienia z pomyślnością, pomimo że pewna ilość zbankrutuje. Podobnie gdy większość ponosi straty, mamy do czynienia z kryzysem...

Istotą dla zyskowności przedsiębiorstwa jest nie bezwzględna wysokość cen, lecz ich wzajemny stosunek. — Gdyby równoległe ze wzrostem lub spadkiem cen wyprodukowanych towarów, wzrosła lub malała cena wszystkich kosztów produkcji, to ruch ten byłby, z punktu widzenia rentowności zupełnie obojętny. Ruch cen jest dlatego niesłychanie ważny, ponieważ zmienia wzajemne proporcje różnych cen. Realizacja zysków jest w okresie wyższych cen ułatwiona, z tego względu, że rosnące ceny, redukują stałe koszty produkcji, zmienne zaś koszty nie nadążają za wzrostem cen. Okres spadku cen zabija rentowność gdyż koszty stałe nie spadają wcale, albo też bardzo opornie, a koszty zmienne z pewnym opóźnieniem.

...Znamy okresy w których wszystkie ceny zupełnie wyraźnie idą w górę, i inne okresy, kiedy wszystkie ceny wyraźnie spadają. Okresy te są bez żadnej wątpliwości okresami rozprężenia gospodarczego, z tego powodu, że w czasie ich trwania następuje dysproporcja. Dlatego też, w okresie ogólnego wzrostu cen, jest nakazem chwili wzrost ten zahamować. Tak samo w okresie spadku cen, musi się robić wszystko, aby się temu procesowi przeciwstawić:

Wzajemny stosunek różnych cen jest niemożliwy do opanowania. Zupelnienie realną propozycją jest jednak wpływanie na wysokość wszystkich cen równocześnie. Wiadomo, że można wywołać inflację, t. zn. kazać wszystkim cenom równocześnie iść w górę, przez prosty zabieg drukowania banknotów. Tak samo można wszystkie ceny spychać w dół przez stałe o drastyczne ograniczenia obiegu. Można w końcu manewrować w ten sposób, aby przeciętna tych cen ani rosła, ani nie spadała, lecz oscylowała nieznacznie koło pewnego oznaczonego poziomu. Ten właśnie stan rzeczy pozwala różnym cenom wahać się względem siebie w sposób wolny od wszelkiego skrupowania, a co ważniejsze pozwala tym dysproporcjom, z chwilą gdy dojrzą do pewnych rozmiarów, automatycznie wygasnąć.

Cena złota od pięciu przynajmniej lat stale wzrasta, to znaczy ceny towarów wyrażone w złocie stale spadają. Cena złota najbardziej wzrosła w odniesieniu do surowców. Końca wzrostu cen złota nie widać. Zanim ceny złota się ustabilizują, może minąć drugich 10 lat.

Przyczyny wzrostu cen złota są nader interesujące, ale samo stwierdzenie tych przyczyn faktu wzrostu cen ani o jotę nie zmienia.

Polska, mimo że jest krajem wybitnie surowcowym, wybrała politykę obrony waluty złotej. Znaczy to, że od pięciu lat całe życie gospodarcze musi produkować w warunkach stale spadających cen, zacem idzie, że realizacja zysków jest coraz trudniejsza, względnie, że od pięciu lat ponosimy coraz większe straty.

Na drodze spychania cen w dół, a jak to się u nas mówi, równania na obniżone ceny rolne, odniósł rząd większe sukcesy niż jakiegokolwiek inne państwo na świecie. Wszystkie ceny spychać w dół, jest zupełnie realną propozycją. Potrzeba do tego tylko bardzo silnej ręki. Zachowanie jednak właściwych proporcji, jest zadaniem przewyższającym siły ludzkie...

Na specjalnie ciężką próbę jest się wystawionym, z chwilą kiedy w procesie spychania cen w dół natrafia się na coraz bardziej sztywne elementy... Wy maga to powodzi ustaw i rozporządzeń w których nie podobna się nie zgubić. W ciągu pięciu lat kroczenia po tej drodze istniejące dysproporcje nie tylko że nie znikły, ale się pogłębiły.

Tu autor wylicza symptomy tego pogorszenia, którego przyczynę przypisuje błędnie obranej drodze. Oto one:

- 1) Bezrobocie.
- 2) Deficyt budżetowy.
- 3) Fiskalizm, który rujnuje zdrowe warsztaty, i uniemożliwia powstawanie nowych, a więc i zwalczanie bezrobocia.
- 4) Po za fiskalizmem bezpośrednim (podatki) fiskalizm pośredni, w postaci cen monopolii i taryf państwowych. Mało karteli, piase Studentowicz, okazało się tak oporne, jak samo państwo.
- 5) Dekapitalizacja, spowodowana spadkiem cen, i niemożliwością rentownego umieszczenia wkładek oszczędności. Poprostu trudno było wymyśleć bardziej radykalny i gruntowny sposób zabijania kapitalizacji i oszczędności, jak tolerowanie i podsywanie spadku cen. Powoływano się na nienaruszoną substancję wkładów jest nieporozumieniem. O nienaruszalności wkładów nie decyduje bowiem ich papierowa wysokość, lecz wartość aktywów, będących ich zabezpieczeniem.
- 6) Podkopanie aparatu kredytowego wskutek deprecjacji aktywów instytucji finansowych.

Wszystkie te objawy rosnącego kryzysu są pogarszane zdaniem Studentowicza przez politykę hamowania importu i popierania dumpingowego eksportu, co prowadzi wprost do windowania niektórych cen. Bołaczki te, są przedmiotem stałej troski zarówno społeczeństwa jak rządu. Troski nie mogą się przerodzić w czyn, gdyż wszelkie energiczniejsze środki zaradcze, musiałyby w krótkim czasie stanąć w kolizji z podstawowymi założeniami aktualnej polityki gospodarczej.

IV. Oto streszczenie kapitalnej części rozprawy K. Studentowicza. Powie ktoś, że w wywodach jego nie ma nic nowego. Słusznie. Z czterdziestu państw, które są znane na świecie, trzydzieści trzy przedyskutowało i uznało rację argumentów wyłożonych powyżej. Żadne z całą pewnością, kryzysu ostatecznie nie przewyższyły, ale z pewnością też w żadnym kryzysie nie pogłębił się tak strasznie jak w Polsce.

Aleksander Bocheński.

## W dzień prania mamusia powinna się śmiać!

I w dzień prania powinna mieć dla mnie czas, uśmiech i nie może być taka zmęczona! Dlatego używajcie do prania Radionu, który jest taki łatwy w użyciu: wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukając najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.



## Uwaga! Zapamiętajcie! Premje i 1000 zł. czeka was!

Zapamiętajcie nazwę! Nazwa: książeczka premjowa PKO Serja III.

Zapamiętajcie daty: 30 stycznia, 30 kwietnia, 30 lipca, 30 października. Co roku tego dnia odbywa się losowanie premij na książeczki premjowane. Premje są po 1000 zł., 500, 250 zł. i 100 zł. Płatne natychmiast!

Zapamiętajcie: 1000 zł. Czyż suma nie jest znaczna? Tyle właśnie dostaje właściciel książeczki premjowanej po 9 i pół latach, choćby przez cały czas nie wygrał żadnej premji.

Złoty 8! Tyle tylko wynosi składka miesięczna na książeczkę premjowaną. A za 8 złotych miesięcznie macie:

Wysokie i liczne premje —  
 Rosnące oszczędności —  
 1000 zł. po 38 kwartałach.

Wyobraźcie sobie dzień, kiedy wpłacicie ostatnią wkładkę, ostatnie 8 zł. i dzień, kiedy w miesiąc później będziecie odbierać 1000 złotych, uskładane nieopóźnienie z drobnych wkładek.

Jeżeli będziecie się dobrze powodzić, za tysiąc złotych będziecie mogli pozwolić sobie na nieprzewidywaną przyjemność, na wycieczkę statkiem, na efektowną podróż. Jeżeli będą nam wtedy potrzebne pieniądze — tysiąc złotych „postawi was na nogi”!

Dlaczego P.K.O. wypuszcza trzecią serję książeczek premjowanych? Bo mają wielkie powodzenie. Pierwsza serja rozeszła się; druga serja — wyczerpana, trzecia już ma pełno amatorów, ledwie się pokazała.

Zapamiętajcie przywileje książeczek premjowanych (III Serja)! Książeczka, na którą padła premja, bierze dalej udział w losowaniach i nie traci ważności.

Co kwartał rośnie ilość premij, co kwartał są większe szanse otrzymania premji.

Na czym polega wasz zysk? Pierwsze — wielkie szanse uzyskania premji. Drugie — obliczcie! 8 zł. miesięcznie przez 38 kwartałów daje 912 złotych, P.K.O. zaś wypłaca wam przy końcu 1000 zł. — a zatem polega zysk P.K.O. — P.K.O. szery „dobry nałóg” — systema tytanicznego oszczędzania. Kto nauczy się składać po 8 zł. miesięcznie, będzie już zawsze oszczędzać.

Jasna sprawa? Wyrażna? Tak, tak!

Zatem: książeczkę premjowaną III-jej serji można otrzymać w kasach Centrali i Oddziałów P.K.O. oraz we wszystkich urzędach pocztowych. Wkładki przyjmują kasy P.K.O. i urzędy oraz agencje pocztowe, bez względu na miejsce wydania książeczki.

## WIELKI TYDZIEŃ W LITURGII KOŚCIOŁA

Okres Wielkiego Postu ma się ku końcowi. Jeżeli cały okres Wielkiego Postu jest obrazem życia publicznego Jezusa Chrystusa w ogóle, a tydzień Męki Pańskiej obrazem ostatniego roku Jego działalności, to tydzień kończący Wielki Post zasadniczo ściśle odpowiada takiemuż okresowi bezpośrednio przed męką. Obfitował on w fakty, które zdecydowały o największym i najświętszym dla ludzkości dziele: Odkupieniu. Nie przeto dziwnego, że tydzień ten od najdawniejszych czasów we wszystkich językach świata zwie się Wielkim, lub Świętym, chociaż niektóre narody, jak np. Niemcy, w pamiątkach rozpatrywanych przez Kościół w tych dniach widzą przedewszystkiem ból i smutek spowodu Męki i Śmierci Zbawiciela i obdarzają ostatni tydzień Wielkiego Postu mianem Tygodnia Smutku i bolesnej skargi (Karwoche).

Istotnie, w obchodach Wielkiego Tygodnia przewijają się dwa pierwiastki uczuć: nadziei, Odkupienia i Zmartwychwstania, oraz bólu przesłaniającego wszelkie z tej nadziei płynące radości. Te dwa uczucia odbijają się zupełnie wyraźnie w liturgii Wielkiego Tygodnia.

### Niedziela Palmowa

Pierwszą część jego stanowi Niedziela Palmowa. Obchody liturgiczne tego dnia są jeszcze wyrazem radosnej ufności i nadziei, choć już brzmi echa nadchodzących dni smutnych. „W wieczór poznacie że was Pan wywiódł z ziemi Egipskiej, a rano ujrzycie chwałę Pańską” — głosi Lekeja z Księgi Wyjścia poprzedzającej uroczystość święcenia palm, zaraz jednak

tych „postawi was na nogi”!

Dlaczego P.K.O. wypuszcza trzecią serję książeczek premjowanych? Bo mają wielkie powodzenie. Pierwsza serja rozeszła się; druga serja — wyczerpana, trzecia już ma pełno amatorów, ledwie się pokazała.

Zapamiętajcie przywileje książeczek premjowanych (III Serja)! Książeczka, na którą padła premja, bierze dalej udział w losowaniach i nie traci ważności.

Co kwartał rośnie ilość premij, co kwartał są większe szanse otrzymania premji.

Na czym polega wasz zysk? Pierwsze — wielkie szanse uzyskania premji. Drugie — obliczcie! 8 zł. miesięcznie przez 38 kwartałów daje 912 złotych, P.K.O. zaś wypłaca wam przy końcu 1000 zł. — a zatem polega zysk P.K.O. — P.K.O. szery „dobry nałóg” — systema tytanicznego oszczędzania. Kto nauczy się składać po 8 zł. miesięcznie, będzie już zawsze oszczędzać.

Jasna sprawa? Wyrażna? Tak, tak!

Zatem: książeczkę premjowaną III-jej serji można otrzymać w kasach Centrali i Oddziałów P.K.O. oraz we wszystkich urzędach pocztowych. Wkładki przyjmują kasy P.K.O. i urzędy oraz agencje pocztowe, bez względu na miejsce wydania książeczki.

Okres Wielkiego Postu ma się ku końcowi. Jeżeli cały okres Wielkiego Postu jest obrazem życia publicznego Jezusa Chrystusa w ogóle, a tydzień Męki Pańskiej obrazem ostatniego roku Jego działalności, to tydzień kończący Wielki Post zasadniczo ściśle odpowiada takiemuż okresowi bezpośrednio przed męką. Obfitował on w fakty, które zdecydowały o największym i najświętszym dla ludzkości dziele: Odkupieniu. Nie przeto dziwnego, że tydzień ten od najdawniejszych czasów we wszystkich językach świata zwie się Wielkim, lub Świętym, chociaż niektóre narody, jak np. Niemcy, w pamiątkach rozpatrywanych przez Kościół w tych dniach widzą przedewszystkiem ból i smutek spowodu Męki i Śmierci Zbawiciela i obdarzają ostatni tydzień Wielkiego Postu mianem Tygodnia Smutku i bolesnej skargi (Karwoche).

Istotnie, w obchodach Wielkiego Tygodnia przewijają się dwa pierwiastki uczuć: nadziei, Odkupienia i Zmartwychwstania, oraz bólu przesłaniającego wszelkie z tej nadziei płynące radości. Te dwa uczucia odbijają się zupełnie wyraźnie w liturgii Wielkiego Tygodnia.

### Niedziela Palmowa

Pierwszą część jego stanowi Niedziela Palmowa. Obchody liturgiczne tego dnia są jeszcze wyrazem radosnej ufności i nadziei, choć już brzmi echa nadchodzących dni smutnych. „W wieczór poznacie że was Pan wywiódł z ziemi Egipskiej, a rano ujrzycie chwałę Pańską” — głosi Lekeja z Księgi Wyjścia poprzedzającej uroczystość święcenia palm, zaraz jednak

Zwalczysz analfabetyzm na Wileńszczyźnie, zmniejszysz bezrobocie wśród nauczycieli, jeśli wpłacisz na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego na Wileńszczyźnie.

Konto czekowe PMS. PKO Nr. 80630.

# Atak lotniczy na Addis-Abebe

## Eskadry włoskie ścigają rozbitą armję cesarza

WARSZAWA. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 4 kwietnia.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu marszałka Badoglio włoskie zajęły dn. 3 bm. Chessad - Ezba i przełęcz Jumberta, w dniu wczorajszym zaś bitwa nad jeziorem Asziangi została zakończona. Według informacji włoskich z Asmary, cała armja negusa jest ścigana przez chmurę samolotów włoskich, a jednocześnie 1 i 3 korpus włoski docierają do Kworam, a więc miejscowości, leżącej na południe od jeziora Asziangi.

Oglądana z samolotów armja abisyńska, jak donosi raport lotników włoskich, wygląda jak „czarna rzeka“, która wystąpiła z brzegów i rozlewa się w różne strony. Łączność pomiędzy oddziałami armji abisyńskiej według relacji włoskich już nie istnieje. Korespondent Reutera donosi z Asmary że bitwa nad jeziorem Asziangi trwała 4 dni. Dowództwo włoskie, jak donosi ten korespondent, czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby zadać cios decydujący Abisyńczykom przed nadejściem pory deszczowej.

Według wiadomości ze źródeł angielskich cesarz na czele swojej gwardji cofa się do Dessje. Korespondent Havasa potwierdza, że wojska włoskie są u wrót m. Kworam.

Z frontu południowego żadnych wiadomości dziś nie było.

Obszerne relacje podają wszystkie źródła z dzisiejszego nala tu włoskiego na Addis - Abebe. 5 samolotów ukazało się dziś zra na nad stolicą Abisynji. Początkowo przypuszczano, że jest to lot wyłącznie wywiadowczy, gdyż w ciągu 45 minut lotnicy włoscy dokonywali zdjęć. Dwa samoloty jednak oddzieliły się od pozostałych i pojawiły się na wysokości 60 metrów nad lotniskiem, na którym znajdowały się dwa samoloty abisyńskie gotowe do startu. Lotnicy włoscy zasypali hangary i samoloty włoskie salwami karabinów maszynowych i bombami zapalającymi. Hangary spłonęły, a jeden z samolotów został uszkodzony tak, że nie nadaje się więcej do użytku. Paniki w mieście jak donosi Reuter nie było, pomimo, że był to dzień targowy i na placach i ulicach znajdowało się wielu włościan okolicznych. Zarządzenia alarmowe działały bez zarzutu, uprzedzając w porę ludność o niebezpieczeństwie. Przedsięwzięto szczególnie środki dla ochrony bezpieczeństwa cudzoziemców. Wszystkie składy benzyny usunięto daleko poza granice miasta a posterunki przeciwpożarowe są przez cały dzień w pogotowiu.

## Wojska włoskie nad jeziorem Tana

LONDYN. Reuter donosi z Rzymu: Nieurzędowo komunikują tu, jakoby w ubiegły czwartek wojska włoskie dotarły do jeziora Tana.



**Skład przyborów fotograficznych**  
**Józef Wojczyk i S-ka**  
Wilno, ul. Wileńska 38  
poleca najnowsze aparaty, płyty, błony, papiery i chemikalia  
Nowoczesne laboratorium wykonuje fachowo, tanio i szybko prace amatorskie.

## Rząd abisyński protestuje

ADDIS ABEBA. Abisyński minister spraw zagr. Heruy wysłał do sekretarza generalnego Ligi Narodów następującą depezę:

Rząd abisyński protestuje jaknajbardziej stanowczo wobec wszystkich członków Ligi Narodów przeciw atakowi na Addis - Abebe, dokonaniem wczoraj przed południem przez 5 samolotów włoskich. Przy ataku tym z bardzo nieznacznej wysokości ostrzeliwano miasto z karabinów maszynowych. Ponieważ w całym mieście nie ma wojsk i środków obrony i lotnicy włoscy mogli atakować z nieznacznej wysokości, przeto wydarzenie to stanowi napad na bezbronne miasto i jest dowodem nieodpartym, że przeciwnik chce je zbombardować, zupełnie jawnie naruszając art. 25 czwartej umowy haskiej z 1907 roku.

## ROZRUCHY W ADDIS ABEBIE?

RZYM. Agencja Stefaniego donosi z Dżibuti, na zasadzie relacji osób przybyłych z Addis Abebe, że ostatnie kłeski Abisyńczyków wywołują wrażenie, że państwo negusa się rozpada. W Addis Abebie ma panować terror i rozprężenie. Odbywają się masowe demonstracje krajowców przeciwko Europejczykom, na których zwalano jest odpowiedzialność za upadek Abisynji.

Dochodzi do gwałtownych starć pomiędzy policją a demonstrantami. Jest bardzo wielu rannych. Prawie wszyscy cudzoziemcy opuścili miasto, z którego uciekają również setki krajowców. Wśród ludności abisyńskiej panuje również wielkie oburzenie przeciwko min. spr. zagr. Harrui, który w niewytłumaczony sposób znikł z horyzontu.

W rodzinie negusa mają panować niesnaski. Dwóch kuzynów rodziny cesarskiej Gabredet i Bolai, którzy sprawowali wyższe stanowiska w wojsku i cieszyli się wielką popularnością, zostali tydzień temu aresztowani z rozkazu negusa i mieli zostać rozstrzelani pod zarzutem zdrady stanu i udziału w ruchu rewolucyjnym prowincji Godzam, w której powstanie dotychczas nie wygasło. Wykonanie wyroku śmierci wstrzymano w momencie egzekucji w obawie przed powstaniem ludności.

## Włochy pochwalają uchwalenie w Austrii obowiązku służby wojskowej

RZYM. W ministerstwie prasy i propagandy złożono dziś następujące oświadczenie na temat uchwalenia w Austrii powszechnego obowiązku służby dla celów publicznych.

Zagadnieniem dozbierania Austrii zajmowano się jeszcze w okresie zawiązania układów stresańskich. Zdaniem opinii włoskiej Austria ogłaszając ostatnią ustawę, postąpiła bardzo słusznie, gdyż nowe zarządzenia są umiarkowane i sumiennie przemyślane. To też nie powinny one nigdzie wywoływać alarmu. Zaznaczyć przytem należy, że zagadnienie dozbierania Austrii nie było przedmiotem rozmów podczas ostatniej konferencji włosko - austriacko - węgierskiej w Rzymie.

## Pokojowa akcja pana Madariagi

GENEWA. Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynął raport przewodniczącego komitetu 13-tu ambasadora Madariagi. Na wstępie raportu p. Madariaga przypomina powziętą 23 marca w Londynie rezolucję, w której komitet 13-tu po wleża swemu przewodniczącemu zebranie przy pomocy sekretarza generalnego Ligi informacji od obu stron w celu zaprzestania w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu kroków wojennych. Poza tem komitet 13-tu polecił swemu przewodniczącemu zwrócić się do rządu włoskiego w sprawie oskarżeń rządu abisyńskiego co do używania przez wojska włoskie gazów trujących.

Ambasador Madariaga stwierdza dalej, że odnośny list został przesłany 23 marca i odpowiedź rządu włoskiego w pierwszej sprawie już wpłynęła. Madariaga i sekretarz generalny Ligi Narodów rozpoczęli w Londynie podczas sesji Rady Ligi rozmowy z przedstawicielami Abisynji. Podczas tych rozmów delegat abisyński stwierdził, że punkt widzenia jego rządu zawarty jest w deklaracji z dnia 20 marca, adresowanej do komitetu 13-tu. W deklaracji tej rząd abisyński uważa za konieczne, aby rokowania odbywały się w ramach i w duchu paktu Ligi Narodów. Co do jednoczesnych rozmów z obu stronami, delegat abisyński oświadczył, że zakomunikuje punkt widzenia swego rządu, gdy tylko otrzyma zapewnienie, że rząd włoski chce istotnie rokować w ramach i w duchu paktu.

W rokowaniach przeprowadzonych w Londynie z przedstawicielami Włoch, p. Grandi wypowiedział pogląd, że należy się zwrócić wprost do rządu włoskiego z prośbą o wyznaczenie delegata, którego zadaniem byłoby wejść w kontakt z przewodniczącym komitetu 13-tu. Madariaga wysłał odnośny list 27 marca. Odpowiedź rządu włoskiego nadeszła dn. 2 kwietnia. W tych okolicznościach przewodniczący komitetu uważa za swój obowiązek przedstawić swym kolegom raport informacyjny. Jednocześnie przewodniczący prosi sekretarza generalnego Ligi o zwolnienie komitetu 13-tu do Genewy na środę, 8-go kwietnia godz. 11 rano.

Do raportu dołączoną są listy przewodniczącego komitetu 13-tu do włoskiego min. spr. zagr. z dn. 23 i 27 marca oraz odpowiedzi włoskie z dn. 2 i 3 kwietnia.

W pierwszej rzd włoski oznajmia, że gotów jest wysłać do Genewy delegata zaraz po Wielkiej Nocy. Wobec doniesień sprawy rząd włoski uważa za wskazane jaknajbardziej przeprowadzenie w Rzymie ogólnej wymiany zdań między przewodniczącym komitetu, a szefem rządu włoskiego. Rząd włoski prosi zatem ambasadora Madariagę o porozumienie się w sprawie daty jego przyjazdu do Rzymu.

W drugim liście, będącym odpowiedzią na list z 23 marca, rząd włoski czyni zastrzeżenia co do tego, czy komitet 13-tu właściwy jest do zajmowania się sprawą skarg abisyńskich. Następnie list przypomina skargi włoskie na okoliczności abisyńskie i zapytuje, czy Rada Ligi wysyłając do rządu włoskiego list z 23 marca, wysłała również podobny list do rządu abisyńskiego i czy zwróciła się do niego także w sprawie odpowiedzi na skargi włoskie.

## Francja wystąpi z własnym planem pokojowym

PARYŻ. Agencja Havasa donosi, że min. Flandin i urzędnicy francuskiego m. s. z opracowują obecnie projekt odpowiedzi na memorandum niemieckie z dnia 31 marca. Tekst ostateczny tego memorandum ustalony będzie na posiedzeniu rady ministrów, wyznaczonym na 6 bm. Wedle Havasa odpowiedź francuska odrzuciła prawne i historyczne tezy, przedstawione w tej części memorandum niemieckiego. Rząd francuski oceni również negatywnie punkty memorandum niemieckiego, interesujące specjalnie sygnatury państw lokańskich. Główny wysiłek odpowiedzi francuskiej skierowany będzie prawdopodobnie ku utrzymaniu zakazu budowy fortyfikacji niemieckich w strefie nadreńskiej.

Co się tyczy propozycji niemieckiej, dotyczącej organizacji pokoju, to Francja nie podejmie dyskusji na podstawie memorandum niemieckiego, lecz wysunie własną koncepcję, opartą na pakcie Ligi Narodów w systemie zbiorowego bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy. Memorandum francuskie będzie identyczne z koncepcjami, które stanowiły podstawę protokołu, przedstawionego w Genewie przez Herriota w r. 1924 z zasadami projektu unji europejskiej, przedstawionego przez Francję w r. 1928 oraz z propozycjami, wysuwanymi niedawno przez niektóre rządy i dotyczącymi wzmocnienia postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów.

## Rzesza odmawia ustępstw w kwestji fortyfikowania Nadrenji

LONDYN. Agencja Reutera donosi: Min. Eden zwrócił uwagę von Ribbentropowi, że pomimo wysiłku rządu brytyjskiego rząd niemiecki nadal odmawia wprowadzenia jakichkolwiek zmian, jeśli chodzi o stanowisko w sprawie fortyfikowania Nadrenji nawet w okresie przejściowym.

LONDYN. Nawiązując do faktu, że wczoraj rano przed złożeniem przez Edena oświadczenia w Izbie gmin, Ribbentrop złożył Edenowi krótką, bo zaledwie 5 minut trającą wizytę. „Times“ twierdzi, że Ribbentrop przyniósł odpowiedź Hitlera, otrzymaną telefonicznie z Berlina, a opiewającą, że Niemcy mogą zgodzić się obecnie na odroczenie fortyfikacji Nadrenji, pod warunkiem, że Wielka Brytania zaniecha narad sztabowych. Według poglądów brytyjskich tego rodzaju sugestja nie liczy się z faktem, że współdziałanie było wymagane od wszystkich i że zwłaszcza specjalnie brytyjski udział pod postacią narad sztabowych był nie mniej istotny dla wytworzenia pewnej równowagi w okresie przejściowym, niż ustępstwo, którego oczekiwano od Niemiec, ale które nie nastąpiło.

Dalszy ustęp artykułu „Times“ potwierdza wiadomość, jaka uprzednio krążyła wczoraj w Londynie, jakoby sir Robert Vansittart w rozmowie z Ribbentropem oświadczył, że „Mein Kampf“ powinien być pierwszą książką, umieszczoną na indeksie dzieł niepożądanych, zatruwających stosunki niemiecko - francuskie.

## Mała Ententa zbierze się w maju

PRAGA. Według tutejszych informacji, nadzwyczajna konferencja stałej rady państw Małej Ententy zwołana została na 6 maja do Białogrodu. Przedmiotem obrad będzie obecna sytuacja międzynarodowa i ustalenie wobec niej stanowiska Małej Ententy.

Ponieważ na 4 maja zwołano do Białogrodu konferencję porozumienia bałkańskiego, doszłoby tu do wymiany poglądów między temi dwiema grupami państw.



**MAGGI 660**  
**buljon**  
**smaczny i treściwy**

Zawsze jesteś pewną sukcesu, gdy pielęgnujesz cerę PUDREM

**LASÈGUE PARIS**

ROUGE oraz POMAŁKA do UST LASÈGUE — PARIS są nieporównane.

Ozdobą stołu wielkanocnego są naturalne  
**WINA KRYMSKIE I KAUKASKIE**  
stołowe: BIAŁE I CZERWONE, oraz deserowe  
SŁODKIE I PÓLSŁODKIE.  
Do nabycia w pierwszorzędnym handlach win i restauracjach.

**"PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA"**  
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH"  
WILNO, UL. ZAWALNA 13

## Grzeszolski skazany na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie

SOSNOWIEC. W sobotę dn. 4 bm. o godz. 15 Sąd Okręgowy w Sosnowcu wydał wyrok w sprawie Pawła Grzeszolskiego. Za zabójstwo przez otrucie syna Jerzego oskarżony skazany został na karę śmierci z pozbawieniem praw na zawsze.

Za usiłowanie utrudnia służące Cabajówry, Grzeszolski skazany został na 3 lata więzienia, przy czym kara ta na zasadzie amnestji zmniejszona została do 1 i pół roku więzienia.

Jako łączny wyrok za wszystkie wymienione wyżej przestępstwa Sąd Okręgowy skazał Pawła Grzeszolskiego na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na zawsze.

SOSNOWIEC. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku skazany Grzeszolski wykrzyknął „To jest morderstwo Bugajów, Bugaje mordercy, kaci“ za co został przez przewodniczącego upomniany.

Następnie przewodniczący ogłosił mioty wyroku. Sąd przyszedł do wniosku, że badanie instytutu ekspertyz sądownych w Warszawie wykazało, że w zwołkach zmarłych dzieci Grzeszolskiego obecny był tal w dawce śmiertelnej.

Sąd oparł się też na opinii profesorów rzeczoznawców Olbrychta i Siengalewicz. Nie ulega dla sądu żadnej wątpliwości, że śmierć dzieci Grzeszolskiego nastąpiła wskutek zatrucia talen.

Jedynym człowiekiem zainteresowanym w ześściu dzieci był Grzeszolski, gdyż przyszkadzały mu one w jego projekcie małżeńskim z Pelagją Staciwinską. Sąd wziął pod uwagę, że przestępstwo było potworne i nie dopatrzyl się najmniejszych okoliczności łagodzących i dlatego wymierzył najwyższą karę.

Co do powództwa cywilnego to sąd uznał powództwo w wysokości 1 zł. za udowodnione i dlatego je zasądził, po zostaniu zaś część powództwa oddalił. Wyrok ten jest nieostateczny. Strony mogą zaskarżyć go do Sądu Apelacyjnego. Ze względu na wysoki wymiar kary sąd postanowił utrzymać w mocy jako środek zapobiegawczy areszt względem skazanego.

Na tem na kilka minut przed godz. 16 przewodniczący zamknął rozprawę.

**Wśród wielu gatunków herbaty LYONS produkuje Herbata Lyons'a**

jest wyróżniana na całym świecie, również w Polsce

Nie przepłać i popiera swego ten, kto kupuje w rzemieńskim sklepie galanteryjnym  
**Zofji Jankowskiej**  
Wilno, WIELKA 15  
Wielki, wybór bluzek bielizny, pończoch, krawatów i t. p.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“**

Dziś i jutro dwa przedstawienia po cenach propagandowych o g. 4 pp.  
**„BIEDNY JONATAN“**  
o godz. 8.15 w.  
**„TY TO JA“**  
z OŁĄ OBARSKĄ

**Teatr Pohulanka**

Dziś o g. 4 popoł.

**Wesele Figara**

o godz. 8 w.

**MATURA**

—Przeciw zaparciu i bólowi krzyża działa skutecznie pełna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, zażyta rano naczczo. Dzięki bezbolesnemu niezawodnemu działaniu zalecana jest do stałego stosowania. Zalecana przez lekarzy.

## ŚNIEG W KWIETNIU

Wczoraj, po uprzednim obniżeniu temperatury, w godzinach wieczornych zaczął w Wilnie padać śnieg, zrazu drobny i suchy, potem coraz to gęstszy, pokrywając ulice, dachy domostw i konary drzew dość grubą warstwą kil-

kucentymetrową...

Śnieg ten jednak już nawet w porze nocnej tajał powoli, tak że ze wschodem słońca prawdopodobnie nie po tych nocnych opadach nie pozosta- nie, oprócz zlekania zabłoconych ulic. (j

## Wołanie do braci Wilnian!

Za kilka dni obchodząc będziemy radosne święta Zmartwychwstania Pańskiego. W domach naszych zagości wiosna, szczęście, radość — stoły pełne święconego, słodczy, napojów... Tysiące jednak obchodzących mają święto to o głodzie, często bez dachu nad głową, w ciężkiej chorobie, opuszczeniu... rozpacz...

Któż tych braci naszych ubogich w to wielkie święto pocieszy... nakarmi?.. Wilnianie! Niechaj w Imię Chrystusa nie znajdzie się nikt — żadne dziecko polskie — ktoby nie wysłał do „Caritasu“ paczki z święconem, odzieżą, ubraniami, bielizną dla najbiedniejszych — abyśmy się wszyscy jak bracia weselić mogli w Panu i w duchu Jego miłości.

Bóg, który wszystko liczy, sownie nagrodi serca szlachetne.

Niech żyje Chrystus Zmartwychwstały!

Wilno — Niedziela Palmowa — Przedjmu Związku

Tow. Dobroczynności „Caritas“ Archidiecezji Wileńskiej.

Uwaga. Ofiary i paczki z święconem, odzieżą, bielizną, obuwiem itp. przyjmują Parafie lub Sekretariat Towarzystwa „Caritas“ w Wilnie, ul. Metropolitalna 1, codziennie od godziny 8-ej rano do 5-ej po południu. Telefon 7-83. Tamże można się zapisywać na członków „Caritasu“.

## Zjazd Młodej Wsi

WILNO. W dniu 5 bm. odbędzie się w Wilnie pierwszy organizacyjny zjazd powiatowego związku Młodej Wsi pow. wileński - trocki.

Po nabożeństwie w kaplicy Ostrowskiej nastąpi przemarsz uczestników zjazdu do Ogniska Kolejowego, gdzie rozpoczyna się obrady. Po południu, o godz. 14-iej nastąpi złożenie kłodu sercu Marszałka Piłsudskiego.

## Sklepy w dniu dzisiejszym

WILNO. Dziś, jako w ostatnią niedzielę przed świętami, sklepy w mieście mogą być otwarte od godziny 1 po poł. do 6 wiecz.

## Opakowanie paczek żywnościowych

WILNO. Niedostateczne opakowanie paczek żywnościowych z produktami spożywczymi, wydzielaćmi wilgoć, jak: masło, ser, mięso i t. p., powoduje często przemoczenie opakowania i nieczytelność adresu; w wypadku, jeśli równocześnie z paczką taką nie nadejdzie adres pomocniczy, staje się ona niedorzeczna. W myśl obowiązujących przepisów pocztowych pa czki takie sprzedaje urząd pocztowy z licytacji na rachunek i ryzyko nadawcy.

W celu uniknięcia podobnych wypadków, mogących spowodować straty materialne, nabywcy paczek żywnościowych winni je należyście opakować. Zarząd Pocztowy nie ponosi odpowiedzialności materialnej za paczki, zawartość których uległa zniszczeniu wskutek nieodpowiedniego opakowania.

## Na święta

- Baranki** cukrowe i czekoladowe
- Jajka** czekoladowe od najskromniejszych do ozdobnych, napełnionych czekoladkami
- Figurki** z najlepszej czekolady
- Świeconki** czystego marcepanu i czekolady na sztuki i na stołkach
- Torciki** pralinowe, orzechowe i ananasowe
- Czekoladę** w proszku i bloku do mazurków
- Mazurki** w pięciu odmianach, oraz masę migdłową, orzechową i lukry do mazurków i ciast, poleca

## E. WEDEL

### ZNOWU Z. Z. Z.

WILNO. W Wilnie trwa nadal za- targ zbiorowy pomiędzy Zw. Prac. Ko munalnych i Inst. Użyteczności Publicznej w Polsce oddział III w Wilnie o- raz ZZZ a Zarządem Miejskim o uregu lowanie warunków pracy i płacy i us talenie płacy dziennej na robotach wo dociągowo - kanalizacyjnych, obejmują cych każdorocznie około 500 robotni- ków. Sprawa w toku.

### Ukarano administracyjnie

WILNO. Starosta grodzki ukarał grzywną z zamianą na 5 dni aresztu J. Cykmana (Wileńska 45), piekacza z zawodu, który po pijanemu wywołał awanturę i wybił szybę w piekarni Ur- wanowa.

### 700 złotych...

— Daj mi kochanie 20 zł. muszę wybrać świadectwo i odpis metryki... — Pożycz mi duszko 100 zł. muszę sobie sprawić nowy garnitur... Nie chciałyś chyba by twój Kosciuszko chodził w starym łachmanie, a po ślubie wszak i tak wszystko będziemy mieli wspólne z moją drogą żoneczką!

Tak przemawiał do Heleny Stani- ewiczówny (Kalwaryjska 10) imię Kon stanty Gasprowicz (Kalwaryjska 62) jej narzeczonej, przeplatując te słowa czułym pocałunkami, a rozkochaną panną Hela wierzyła mu, chętnie za- dość uczyniła jego prośbom...

W ten sposób w ciągu czterech lat potrafił wypomocować z najmniej dzieł czynny — bogata! — 700 złotych!!

W końcu panna Hela, przekonaw- szy się, że ze ślubu nie będzie, zameldowała o wszystkim policji.

Wincuk Markotny.

## Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym na warsztacie prac Izby P.-H.

WILNO. Międzyzbiwza Komisja Skarbowa Związku Izby Przemysłowo - Handlowych przydzieliła Wileńskiej Iz- bie Przemysłowo - Handlowej referat o rozporządzeniu wykonawczym do us- tawy o podatku dochodowym. W wy- niku odbytych obrad Izba Przemysło- wo - Handlowa w Wilnie opracowała z ramienia Związku Izb, celem przedło- żenia Ministerstwu Skarbu przeszło 40 wniosków, dotyczących projektowane- go rozporządzenia oraz przesyła szereg zagadnień, domagających się spe- cjalnego załatwienia poza ramami te- go rozporządzenia. W wystąpieniu Związku Izby Przemysłowo - Hand- lowych do Ministerstwa Skarbu zostały uwzględnione między innymi następu- jące wnioski Izby Wileńskiej:

1) w sprawie odpisywania przed- miotów krótkotrwałych nietylko w ro- ku ich nabycia;

2) potrącalność strat poniesionych przez osoby prawne na przedmiotach najaktowych przy wyprowadzaniu zys- ków bilansowych, służących za pod- stawę wymiaru;

3) traktowania jako potrącalnych wydatków — składek na rzecz organi- zacji gospodarczych, do których płat- nik należy oraz wydatków na rzecz pracowników przedsiębiorstwa, cho- ciażby one miały charakter dobroczyn- ny tak w czasie, jak i po ustaniu stos-unku najmu pracy;

4) uznanie ksiąg handlowych za nieprawdliwe nie może samo przez się uzasadniać pominięcia ich jako środka dowodowego;

5) w sprawie zwyczaj i zniek ro- dzinnych;

6) potrącania podatku przy jedno- razowych wynagrodzeniach i t. p.

*nudny i kremy*

UNIVERSITE DE BEAUTE **CÉDIB** PARIS — *niexastapione!*

## Stan zatrudnienia w ub. tygodniu

WILNO. Na robotach miejskich na terenie Wilna do dnia 19 ub. m. stan zatrudnienia zwiększył się o oko- ło 50 osób i przedstawiał się następu- jąco: przy robotach komunikacyjnych pracuje 169 robotników, na plantacjach miejskich pracuje 64 robotników, koło elektrowni zatrudnionych jest 61 ro- botników, czyli razem 294 robotników.

## Wypadek z samochodem

WILNO. Wczoraj o godz. 6.45 na przejeździe kolejowym w Nowej Wilej- ce samochód ciężarowy Nr. 14225, pro- wadzony przez szofera Michała Wier- cińskiego, wskutek defektu silnika przewrócił się na bok. Wypadków z ludźmi nie było.

## Zajęcie na ul. Mickiewicza

WILNO. Wczoraj na ul. Mickiewicza wobec licznych przechodniów Michał Romanowski (Lewy Pióromont 2) spo- liczkował Edwarda D. z ul. Smoleń- skiej, poczem na wezwanie policjanta udał się do komisariatu, gdzie spisano protokół za zakłócenie spokoju.

## Pobicie

WILNO. Na ul. Tomasza Zana po- bity został dotkliwie kastetem przez nieznanego sprawcę 34-letni Piotr Ko- walewski (Stara 9). Poszwankowane- go pu udzieleniu pierwszej pomocy od- wieziono do szpitala św. Jakóba.

## Wymusił

WILNO. Adam Januszkiewicz (Wil- komska 112) powiadomił policję, że jest poprostu terroryzowany przez nie- jakiego Fogta, zamieszkałego w są- siedztwie, który stale wymusza od me- diającego pieniądze na wodkę. Janusz- kiewiczowi sprzyrzyła się wreszcie ta zabawa, więc zwraca się do policji o ochronę przed wymusiłem.

## Na święta..

Na czynności rynkowe składają się trzy funkcje zasadnicze: jeden sprzed- ający, drudzy kupujący, a trzeci, no, a trzeci — kradną u pierwszych i dru- gich!..

Ta ostatnia funkcja stwarza automa- tycznie dodatkową czwartą w postaci tych co łapią takich, którzy kradną i starają się nie dopuścić do okradania...

Ponieważ akcja zapobiegawcza nie zawsze się udaje, onegdaj okradziony został na rynku Zarzecznym Ignacy Grablewski, mieszkaniec wsi Podław- aryski, gminy mickuskiej, któremu gwizdnęto z kieszeni 65 złotych!..

Jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży zatrzymano niejakiego Pej- sacha Gierszanowa (Sofjana 7)...

Odyby podejrzenie to okazało się słuszne, możnaby z tego ukuć niezgor- szy kalambur:

Obywale! Pejdach buchnął forse, by mieć na „pejsachówkę“ podczas ży- dowskich świąt Pejdachowych!

Ot, takie sobie mniejszociowe „Ave avis cum ave!“

Wincuk Markotny.

**Wysokowartościowy PORTLAND cement „WIEK“**  
WAGONOWO I DETALICZNIE poleca firma **Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL S-CY WILNO**  
Biuro: Jagiellońska 3-6, telefon 8-11  
Składy i beczki: Kłowski 8, tel. 999

## UPORZĄDKOWANIE KOŚCIOŁA OO. FRANCISZKANÓW WILEŃSKICH

Poruszana już niejednokrotnie w „Słowie“ sprawa zamkniętej, przez o. o. Franciszkanów wileńskich kapli- czki Najśw. Panny Niepokalanej Po- częcia niechże przypomni Wilnianom nadchodzące uroczystości majowe w samym kościele. Jak zapewnia, ks. gwardjan miejscowego klasztoru w dn. 1-go maja zostanie poświęcona nowa, obszerna kaplica z umieszczoną w niej piękną figurą Matki Boskiej, która, od wieków, ozdabiała parlatorium zakon- ne, jakowe z czasem — jest nadzieja — znowu odpowiadać będzie swemu dawnemu przeznaczeniu i gdzie, w ni- szych opróżnionej obecnie, przez zarząd klasztoru, ustawiony zostanie, zgodnie z obecnie upowszechnionym zwycz-ajem, posąg św. Franciszka Serafińskie- go.

Po nieodżałowanym ś. p. Biskupie Wł. Bandurskim pozostała jedna z pię- kniejszych pamiątek religijnych, wybra- jąca właśnie postać pomienionego Założyciela Franciszkańskiego Zako- nu. Rzeźbę odnośną przekazała Rodzina Bandurskich wileńskiemu Kon- wentowi. Artystycznie wykonany, barwny posąg świętego, niestety jest nieproporcjonalnie mały w stosunku do wielkości zagłębienia muru, w którym się lokowała figura M. Boskiej i gdzie prowizorycznie funkcjonowała kapli- czka, jakiej kolatorem był p. L. Ostrej- ko.

Przy sposobności możemy tu za- pewnić tych, którzy niepokoiili się o los tablicy, poświęconej pamięci szla- chetnego filantropa wileńskiego, Jó- zefa Montwilla, że owa płyta, skrom- nie pomyślana przez czcigodnego prof. F. Ruszczyca i gładko wykonana nie jest wcale uszkodzoną, zarówno, jak samo wnętrze byłej kapliczki, rzekomo dziś zabitej deskami, a

posiadającej od frontu poważne od- drzwia z okuciami.

Jak wiadomo kapliczka ta była nader szczupła, tak że znaczna część modlących się musiała znosić, na ot- wartem powietrzu deszcze lub chłody, przymet przeskadzali w nabożeństwie raz po raz, przebiegający obok in- teresanci, przylegający do kaplicy urzędu i lokatorzy z sąsiedztwa... Natomiast wspaniała, obecnie, grun- townie restaurowana, świątynia Najśw. Marji Panny, pozyskawszy dla prze- pięknego posągu M. B. Niepokalanej Poczęcia okazała kaplicę, w lewej na- wie kościoła, o ileż będzie większą at- rakcją dla rzesz pobożnych żywią- cych szczególny kult dla figury u- święconej pamięci tragicznych dzie- łów wileńskiego Konwentu o. o. Fran- ciszkanów. Przymet powyższa kaplica kościelna łatwo pomieścić może od 50-ciu do 60-ciu osób. Obecna „men- sa“ przed posągiem będzie wkrót- ce zastąpiona „ad hoc“ wykonanym, stylowym ołtarzem, po obu zaś stro- nach jego wkrótce umieszczone będą duże szafki dla napływających wciąż wotów.

W najbliższych tygodniach fasada starożytnej świątyni naszej otrzyma- wydaj należytej powagi konstrukcyj- nej o motywach przeważającego w niej gotyku.

S-czyk.

**Zakład krawiecki MICHAŁ PIECH i Syn**  
Wilno, ul. Zamkowa Nr. 10-1, tel. 10-04.  
Poleca na sezon bieżący nowości z własnych materiałów oraz powierzonych  
KRÓJ I WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE. — CENY NISKIE.

## O komunikację motorową z Postawami

POSTAWY. Do miejscowego Star- ostwa napływają liczne prośby o inter- wencję u władz kolejowych w sprawie ponownego uruchomienia na szlaku Wilno — Postawy — Króleszczyzna wagonu motorowego.

Jak wiadomo, wagon ten kursował w pierwszych tygodniach lutego rb. i cieszył się ogromnym powodzeniem. Obecnie podróz z Postaw do Wilna trwa przeszło 6 godzin, wagonem zaś moto- rowym trwało zaledwie 2½ godz., co stanowi ogromną różnicę dla podró- znych. Powszechnym życzeniem jest przywrócenie tego nowoczesnego środ- ka komunikacyjnego nawet i w tym wy- padku, gdyby miał być skasowany je- den z 2-ch obecnie kursujących po- ciągów.

**Wielki wybór w hurtowni Lisy — ŚWIRSKI —**  
Wilno, Niemiecka 37, I p

## Falszywe oskarżenie

DZISNA. Jak w swoim czasie noto- waliśmy, Wacław Andrzejewski, do- stawca mięsa do 7 Baonu KOP. w Podświliu, złożył w miesiącu lutym rb. meldunek o nadużyciu władzy przez Mikołaja Sadowskiego, ogłądacza zwi- eźrzat w Hołubiczach. W toku wszczę- tego dochodzenia zarzuty stawiane Mi- kołajowi Sadowskiemu, nie znalazły potwierdzenia. Z całokształtu docho- dzenia wynika, że Andrzejewski i Wła- dysław Kazimierski, dostawcy mięsa do 7 KOP., oskarżyli Sadowskiego fa- lszywie. Akta skierowano do prokura- tury.

## Zwłoki w lesie

GŁĘBOKIE. Gajowy lasów prywat- nych maj. Zalesie, pow. dziśnieńskiemu Józef Alchimowicz, znalazł na drodze martwego Grzegorza Kryszyna, lat 70, m-ca kol. Dmitrowszczyzna, gm. zales- kiej.

Dobytecasowe dochodzenie ustaliło że Kryszyn wyszedł z domu rano uda- jąc się do maj. Zalesie do swego zię- cia, lecz na 2 km, zmarł, prawdopodob- nie wskutek choroby serca. Zwłoki za- bezpieczone.

**Dr. KOWARSKI**  
przyjmuje chorych 9-11 i 5-7  
JAKOBA JASIŃSKIEGO 6.

**Ofiary**  
M. K. na głodujące Polesie zł. 3.—  
Kamilla Mikulska na głodujące Polesie zł. 10.—

**A. PIASECKI S. A.**  
KRAKÓW  
poleca przebogaty wybór najwy- szukańszych czekolad, karmelków i cukrów.

## KRONIKA WILEŃSKA

**NIEDZIELA**  
Dziś 5  
Wincentego  
Jastro  
Wibelsa  
W. 445  
Zachód słońca g 5.59

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 4 kwietnia 1936 r.  
Ciśnienie średnie: 755.  
Temperatura średnia: —1.  
Temperatura najwyższa: +4.  
Temperatura najniższa: —4.  
Opad: 1,4.  
Wiatr: południowo - zachodni.  
Tendencja: zwyżk.  
Uwagi: chmurno, przelotny śnieg.

## PROGNOZA POGODY Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora, dnia 5 kwietnia 1936 r.:  
Naogół chmurno z przejaśnieniami, jednak miejscami jeszcze przelotne opady.

W dalszym ciągu chłodno.  
Na północy umiarkowane, potem słabe wiatry z północo - zachodu i za- chodu.

## PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES A“

Metlinger Fryderyk szef biura ze Szczecyna, Lach Hilary dyr., Prowski ski Witold, Bay Józef, Dąbrowski Ka- zimierz urzęd., z Warszawy, Rom Ra- fał, Albinowski Władysław, Jurkie- wicz Oskar arch. z Warszawy, Jastrzę- bowski Wojciech prof. z Warszawy, Maj Kazimierz nacz. z Warszawy.

**Hotel Europejski**  
Pierwszorzędy  
Ceny przystępne. Telefony w po- kojach. Winda osobowa.

## PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO“

Tołowski Abram kup. les. z Baza- nowicz, Pikenik Bernhard kup. les. z Niemiec, Molka Wincenty z Chrzano- wa, Jaga Franciszek z Chrzanova, Si- wech Zygmunt z Chrzanova, kap. No- waczek Stefan, Radomska Jadwiga z Warszawy, Boruński Włodzimierz z Lwowa kap. Dobrzyński Marjan, por. Chrapczyński Antoni, rotm. Skrzynecki Władysław kap. Nowak Stefan z Warszawy.

## DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: — Sokobowskiego (Tyzenhauzowska 1), Mańkowska (Piłsudskiego 30), Jun- dziła (Mickiewicza 33), Narbuta (Sw. Jańska 2), Turgiela (Niemiecka 15).

## KOSCIELNA

— Bractwo Sceny Katolickiej im. św. Genesjusza w Wilnie podaje do wiadomości wszystkich Członków i Sympatyków, że w dn. 6, 7 i 8 kwiet- nia odbędą się rekolekcje nasze w o- palonej kaplicy przy kościele św. Jana, o godz. 7.30 wieczorem.  
Komunia Św. wspólna w dniu 9 kwietnia w Wielki Czwartek rano. Zarząd bardzo prosi o jaknajliczniej- sze i punktualne przybycie. — Obec- ność członków konieczna.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Koło Wileńskie Związku Biblio- tekarzy Polskich. Dnia 7 kwietnia — (wtorek) 1936 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej od- będzie się 143 zebranie ogólne. Kola- Na porządku dziennym referat p. Wła- dysława Dąrkowskiego p. t. Organi- zacja bibliotek oświatowych. Gość- cie mile widziani.

— W niedzielę dnia 5-go bm. o godz. 17-iej w lokalu T-wa Teozofi- cznego (Arsenała 4 m. 10) odbę- dzie się pogadanka dla interesujących się z referatem na temat „Zagadnienia socjalne w świetle teozofji“, wygłoszo- nym przez p. Ewelinę Karasiównę, wiceprezeskę Polskiego T-wa Teozofi- cznego. Wstęp wolny.

Biblioteka T-wa czynna w niedzie- le od godz. 16 do 17 i we wtorki od godz. 18-iej do godz. 19-iej.

— Ogólne zebranie członków Chrze- ścijańskiego Związku Zawodowego Szewców w sekcji Robotników Warsztatowych odbę- dzie się w niedzielę 5 kwietnia 1936 r. o go- dzinie 2-iej pp. (14-iej) w lokalu Zwią- ku przy ul. Metropolitalnej 1. Oma- wiana będzie między innymi ostatnio zawarta umowa zbiorowa.

## AKADEMICKA

— Zarząd Sodalizacji Akademickiej uprzejmie prosi ogół sodaliskie, będą- cych w Wilnie, o przybycie dn. 7 b. m. o godz. 19 do Ogniska sodalicyjne- go w sprawie nagłej.

## RÓŻNE

— W czasie ferji Wielkanocnych, t. j. od 9 — 20. 4. b. r. Muzeum Przy- rodnicze U. S. B. będzie zamknięte dla publiczności.

— Wyprzedza taniej książki. Z o- kazji trwającego tygodnia taniej ksią- żki Koło Wileńskie Związku Księgarzy Polskich pozwala sobie wszystkim mi- łośnikom książki zwrócić uwagę na zna- komitą okazję taniego nabycia warto- ściowych i cennych książek. Dużą ilość pozycji książek wyprzedawczych stanowią teksty i dzieła klasyków, któ- re nabyć można za ceny groszowe. Ob- szerne katalogi książek po cenach zni- żonych wydają księgarnie bezpłatnie. Spowodo przedsięwziętej niedzieli otwarte są dzisiaj wszystkie księgarnie od godz. 13 — 17-iej.

— Występy artystyczne w „Zaci- szu“ cieszą się wciąż niesłabnącem po- wodzeniem. Ostatnio zmieniono całko- wicie program, który obecnie stoi na jeszcze wyższym poziomie, niż po- przednio. Doskonały duet taneczny z londyńskiego „Picadilly“ prezentuje tań- ce charakterystyczne i rodzajowe. W solowych numerach tanecznych zbiera oklaski Vica Cavi, która wskrzesza tra- dycję Kankana. Czarująca wodelistka Tusia Masłowska, podbija wszyst- kich werwą i temperamentem swych piosenek. Nie trzeba dodawać, że stro- na kulinarna „Zacisza“, jak również estetyczna sala znakomicie wpływa na jakość zabawy, która w tym lokalu nigdy nie zawodzi.

— Charlie Chaplin w Wilnie. Już jutro w kinie „Helios“ premiera długo- oczekiwanego jednego filmu Charlie Chaplina p. t. „Dzisiejsze czasy“.

## TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“  
Występy Oli Obarskiej. Dziś dwa przedstawienia po cenach propagando- wych, na których ukaza się dwie osta- tnie premiery „Lutni“, a mianowicie: o godz. 4 po poł. grana będzie operetka Millöckera „Biedny Jonatan. O godz. 8,15 „Ty to ja“ z piękną, nawskroś nowoczesną muzyką Simonsa. Jutro po raz ostatni „Orfeusz w piekle“.  
Zapowiedź nowych premier. Jesz- cze w miesiącu kwietniu ukaza się dwie premiery w „Lutni“, nad które- mi obaj reżyserzy naszej sceny, a mianowicie: pp. Tatrzanski i Wyrwicz - Wichrowski rozpoczął intensywną pra- cę. Temi premierami będą: pełna hu- moru i pięknych melodji operetka „Zu- za“ oraz „Trafika pani generalowej“, jej tytuł zrozumiały byłby u nas „Sklepek pani generalowej“. Jest to świetna operetka, będąca obecnie na repertuarze niemal wszystkich więk- szych teatrów w Polsce.

Premiera dla dzieci w „Lutni“.  
„Kacperek i Balcerek“ Wandy Stani- sławskiej zapowiada się niezwykle in- teresująco. W przedstawieniu bierze udział szereg artystów z pp. Rychłow- ską, Lubowską, Malinowską i Ciesiel- skim na czele, oraz cały zespół baletowy L. Muraszowej, który wykona cały szereg fantastycznych tańców.

— TEATR MIEJSKI NA POHU- LANCE. — Dzisiejsza popołudniówka w Teatrze na Pohulance. Dziś w nie- dziele, dnia 5. 4. rb. o godz. 4-iej po- południu — Teatr na Pohulance gra po raz ostatni arcywesołą i przeza- bawną komedję w 5-ciu aktach Bea- umarchais'ego p. t. „Wesele Figara“

— Ceny propagandowe.  
Wieczorem o godz. 8-iej Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu ciesząc się wielkim powodze- niem nowości sezonu sztukę w 3-ch ak- tach W. Fodora p. t. „Matura“.

Jutro w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 8-iej wiecz. „Matura“.

— TEATR „REWJA“, ulica Ostro- bramska 5. Dziś, w niedzielę ostatnie trzy przedstawienia programu rewjo- wego p. t. „Prima aprilis“.

Początek przedstawień o godz. 4 min. 45, 7-ej i 9 min. 15.

W poniedziałek, 6 kwietnia pre- miera przedsięwziętego programu.

— TEATR REWJI „MURZYN“, ul. Ludwisarska 4. Dziś ostatni dzień programu! Wielka aktualna rewja pt. „Coraz lepiej“. Udział bierze nowy ze- spół artystyczny. Początek codziennie o godz. 6,30 i 9-iej wiecz. W niedziele i święta o godz. 4, 6,30 i 9-iej wiecz. Ceny miejsc od 25 groszy.

## CO GRAJĄ W KINACH?

OASINO — „Zapomniany człowiek“  
PAN — Pan Twardowski.  
HELIOS — „Mleczna droga“.  
ŚWIATOWID — „Amfition“.

Ostatnie nowości bluzek damskich JEDWABNYCH ręcznie haftowanych

**FRANCISZEK**  
**FRILICZKA**

POŃCZOCHY z naturalnego jedwabiu we wszystkich kolorach.

od 6 zł. NOCNE KOSZULIE

od 7 zł. PIZAMY

ZAMKOWIA 9 TEL. 6-48

## NOTATKI MUZYCZNE

## Siódmy poranek symfoniczny

Z inicjatywy Polskiego Radja, odbył się kolejny Poranek, w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, pod dyrekcją p. Adama Wyleżyńskiego. Z niezrozumiałych powodów, orkiestra została nazwana w programach radiowych w „Antenie” — orkiestrą Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych. Najlepiej obeznani z miejscowymi stosunkami muzycznymi, nigdy nie słyszeli o takiej nazwie zespołu, który już od kilkudziesięciu lat egzystuje, pod nazwą ogólnie znaną: Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. Peco te zmiany, tylko wprowadzające zamęt?...

Program wykazywał wielką rozpiętość i różnorodność stylową. Muzyka baletowa z opery „Parys i Helena” Glucka przedstawiała nam wzory najsłabszej kompozycji orkiestrowej wieku 18-go, o wyraźnie zarysowanych liniach melodyjnych, opierających się na ściśle tonalnych harmoniach, ujętych w mocne zryby formalne.

Stylowo niewiele się od tego różniła Symfonia D-dur Józ. Haydna, znacznie jednak bogatsza w nowe — na owe czasy — pomysły instrumentacyjne i swobody modułacyjne, pojawiające się we wszystkich, mistrzowsko opracowanych, czterech częściach.

Dość znaczna różnica była w ciągu dalszym programie, po przerwie. Najpierw usłyszeliśmy poemat symfoniczny Henryka Opieńskiego, zatytułowany „Zygmunt August i Barbara”, którego ładnie skonstruowane, wyraźnie zarysowane i charakterystyczne tematy obrazują tragiczne losy obojga.

Bardzo barwna instrumentacja nowoczesna dodaje uroku temu wybitnemu dziełu, wzbogacającemu muzykę polską.

Następnie słynna śpiewaczka p. Stanisława Korwin - Szymanowska wykazała wysoki artystyczny odzwierciedlenie w „Phidyle” Duparc'a i w wyjątkach z „Symfonii marnotrawnego” Debussy'ego, śpiewanych po francusku. Było to — pośrednim — powodem pewnego niezadowolonia wielu osób że artystka nie po polsku śpiewała.

Bardzo urozmaicone fragmenty z suity baletowej „Sirena” Witolda Maliszewskiego, kunsztownie instrumentowane, zakończyły obfity we wrażenia koncert.

Przyjemnie jest stwierdzić znaczne wzajemne porozumienie się dyrygenta z orkiestrą, co się nabywa tylko długoletnią pracą. Wykonanie tak różnorodnych i częściowo bardzo trudnych utworów było tak dobre, jak rzadko tu słyszeliśmy. Przygodnie występujący dyrygent nigdy nie osiągał takiego ze spolenia i pewności, z jaką tym razem grano.

Michał Józefowicz.

## Walne zgromadzenie T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie

odbył się w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (Mała Pohulanka 1, wiejskie przez podwórce) w sobotę dnia 18 kwietnia 1936 r. o godz. 18-iej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajanie i wybór Władz Walnego Zebrania.
  - 2) Uczczenie pamięci zmarłych członków T-wa.
  - 3) Ogłoszenie wyników Konkursu T-wa i rozdanie nagród za najlepsze wypracowanie ucznia szkoły powszechnej, na tematy życia zwierząt.
  - 4) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły.
  - 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
  - 6) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok następny.
  - 7) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępujących członków Komisji Rewizyjnej.
  - 8) Wolne wnioski.
- O ile w pierwszym terminie Zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodu braku quorum, następnie odbędzie się tegoż dnia i w tym samym lokalu o godz. 18-iej m. 30 i będzie prawomocne przy każdej ilości członków.

## Doroczny Walny Zjazd Wileńskiego Koła Szóstaków

Dnia 7 kwietnia rb. o godz. 18-iej w lokalu oficerskiego kasyna 6 p.p. Leg. przy ul. Kościuszki Nr 18 w Wilnie, odbędzie się Walne Zebranie Koła Szóstaków, wileńskiego okręgu.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, za rok ubiegły. 2) Wybór nowych władz. 3) Wolne wnioski.

## Nie wolno wysłać zbiorowych listów i kart pocztowych

WILNO. W urzędach pocztowych wywieszono ostrzeżenie w sprawie zakazu wysyłania w jednej kopercie listów bądź też kart przeznaczonych dla doręczania różnym adresatom. Przesyłka taka stanowi bowiem naruszenie przepisów o prawie wyłączności poczty Nadawcy zbiorowych listów pociągani będą do odpowiedzialności karno-admin

istracyjnej. Grozi im kara od 6 tygodni aresztu i 3 tys. zł. grzywny. Ostrzeżenia te są tembardziej na czasie iż mnożą się ostatnio podobne spraw w sądach staroświeckich, a przebieg rozpraw wykazuje, że wykroczenia popełniano w większości wypadków wskutek nieświadomości.

Nie obawiajcie się SŁOŃCA

Wstrzegajcie się brzydkich plam i piegów, występujących na wiosnę. Usuwajcie pięgi, stosując odżywczy, udelikatniający biodermiczny

KREM PRECIOSA PERFECTION

## W radiowym Teatrze Wyobraźni (Słuchowska „Savonarola” J. Mayena i „Djabel” J. E. Skłiwskiego)

Bogate tło średniowiecza, ze swoim wielkim kontrastem cnót i zbrodni — powinno było wystąpić z ram słuchowiska „Savonarola” plastycznie i żywo. Autor obdarzył typy mocą przeżyć, namietności — i zestrzeźlił te uczucia na dwóch przeciwległych krańcach: miłości i nienawiści. I wstyko to — ten cały barwny świat, biak półcieni, jaskrawość typów i charakterów, nie dało dostatecznie silnego (jak na to zasługiwało słuchowisko) wrażenia. Brak w tem (z winy reżysera) aury średniowiecznej: ponurej, ciężkiej, a czasami potężnej i wzniosłej. Zacięciowie momentów drugoplanowych i jaskrawsze wydobywanie pierwszoplanowych, nadanie głosem większego fanatyzmu i namietności mogłyby wzmocnić wrażenie. Artysta, grający rolę bohatera — także że się wczuł w całe bogactwo psychiki potężnego mnicha - ascety (nasuwała się mimowoli myśl, jak doskonały byłby w tej roli nasz wileński artysta p. Szymański) oraz potrafił wcielić postać może zbyt współczesną, zbyt umiarkowaną. Jedyne modlitwa Savonaroli przed skazaniem brzmiała w jego ustach z prawdziwym bólem i miłością w sobie całą moc głębokiej ekspresji.

Sylwetka Franceski wypadła równie słabo. W jej monotonnym głosie nie było wcale tej bogatej skali wrażeń, którą musiała posiadać ta ciekawa postać. Artystka zdaje się zupełnie zapomnieć, że w słuchowisku cała waga, całe znaczenie przypada słowu, które nie urozmaicone gestem, mimiką — musi wystarczyć samo i oddać wszystkie uczucia przeżyć.

Pominąwszy braki reżyserji słuchowisko posiadało wiele walorów. Budowa jego była konsekwentna i — pomimo przetrucania akcji z miejsca na miejsce — wyraziście i mocno, operowane słowem oszczędne i silne — a poszczególne sceny jak: rozmowa Savonaroli z Medyceuszem, modlitwa przed skazaniem, wywieńczenie prochów za miasto wywoływały u słuchacza wrażenie napięcia i niemal zgrozy (scena ostatnia).

Wszystkie te wartości pozwalają zaliczyć Savonarolę do najlepszych słuchowisk roku ostatniego.

Niestety tego nie można powiedzieć o słuchowisku J. E. Skłiwskiego „Djabel”. Metna koncepcja, operowanie sztucznym językiem, cięgie reminiscencje djabła, który gwałtem uświłował wtłoczył słuchaczy w świat swych niewyraźnych przeżyć i wspomnień — cała ta sylwetka postaci człowiek: nieprzekonywująca, blada, nijaka — nie tworzyła — wbrew zamierzeniu autora — wrażenia niecodzienności. To był „djabel” niepotrze-

bnym. Kaprysem autora zamknięty w ciasnych ramach słuchowiska — rzucał, miotał się, wybuchł „szatańskim” śmiechem, walczył o swe prawa djabelskie — i mimo to nie przekonał słuchaczy że jest djabłem, tak samo jak autor nie przekonał nikogo o wartości artystycznej utworu.

Sąd osób zebranych na wieczorne dyskusyjnym w Polskim Radju w związku z premierą słuchowiska — „Djabel” — był prawie jednogłośnie ujemny. Należy podkreślić w tem miejscu — rzeczowość dyskusji nie odbiegającej od tematu, co jest niestety zjawiskiem dość rzadkiem. Wyrok zapadł skazujący. H. Ł.

## Niedoceniana placówka

Czytelnicy wileńscy spotkali się przed kilku dniami ze wzmianką o zagrożonym bycie oświaty pozaszkolnej w pow. wileńsko - trockim, a to z racji obciążenia przez samorząd powiatowy pożyczki na ten cel w budżecie na rok 1936. Niestety, — podobny los spotka oświatę pozaszkolną nie tylko na prowincji! I w samym Wilnie... Ale zaczynajmy od początku.

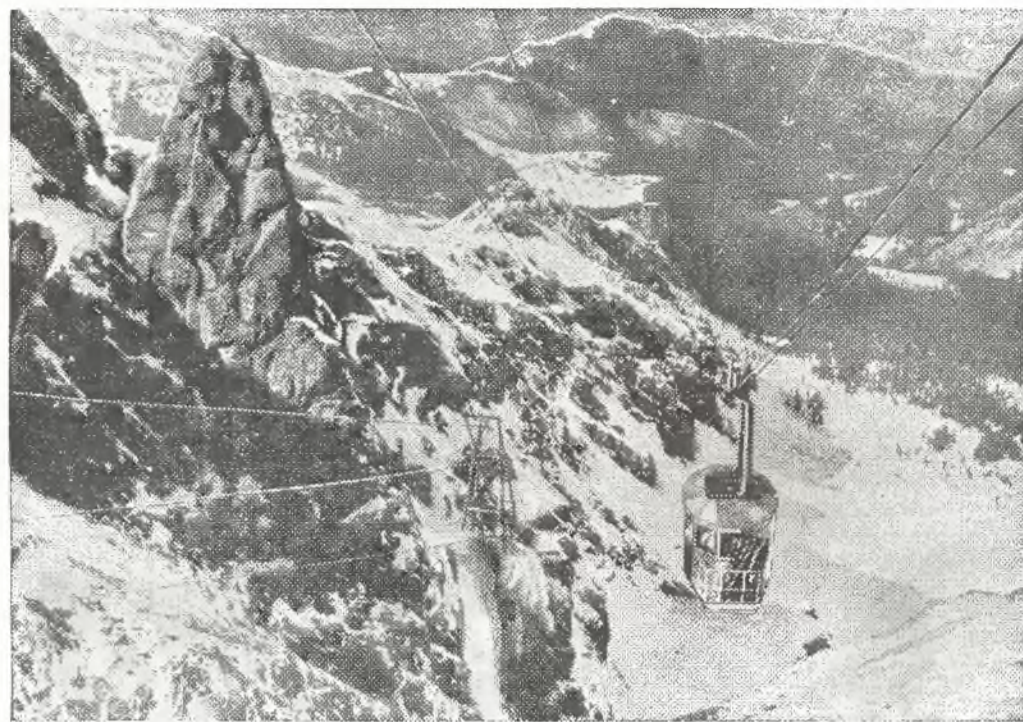
W bardzo bliskim sąsiedztwie z siedzibą Zarządu Miejskiego m. Wilna, bo na tejże samej Dominikańskiej ulicy, mieści się — jakże mało komu poza bezpośrednio zainteresowanymi sferami znana — „szkoła powszechna dla młodocianych i dorosłych”. Coprawda, szkoła od niedawna ten lokal zajmuje. Zmieniła kilkakrotnie kąt. I to jest też swego rodzaju corpus delicti: — owa tułaczka z roku na rok, z ulicy na ulicę.

— Cóż to za szkoła? — spyta jeden, niekoniecznie laik w sprawach oświatowych i szkolnych. — To szkoła dla młodzieży, która w ustawowym wieku do 14 lat nie ukończyła z różnymi względów i przyczyn siedmiu oddziałów szkoły powszechnej, a która chce jednak uzupełnić swe wykształcenie do owego minimum, dającego formalne prawo do pracy w zawodzie jakimkolwiek, do miejsca pod słowem na swym terenie.

Szkoła liczy w roku szk. bież. ponad 120-ro młodzieży obojga płci w wieku do lat nieukończonych 18-ty zgrupowanej w trzech najwyższych oddziałach — V, VI i VII-ym. — Stowardzieliśmy — to nie taka znowu obrzydliwa liczba, — byłoby więcej, jest tej młodzieży więcej, znacznie więcej, tylko, — że szkoła pomieścić jej nie może, bo i lokal za szczupły i klasowy, VI i VII zwłaszcza, są przepelnione daleko poza ostatnie miejsca.

## W terenie i na torach

## Zdjęcie kolejki na Kasproy



## W. K. S. Śmigły weźmie udział w turnieju międzynarodowym

KATOWICE. — KS Śląsk Świętochłowice sfinalizował umowę z klubami, które wezmą udział w organizowanym przez niego wielkanocnym turnieju piłkarskim. W turnieju wezmą udział berlińska

Victoria, mistrz południowo-wschodnich Niemiec Vorwärts Ransport oraz WKS Smigły z Wilna.

Turniej odbędzie się w pierwszej i drugie święto Wielkiejnocy.

## Dziś finały bokserskie w O. W. F.

Dnia 5 kwietnia o godz. 18 w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego odbędą się finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Wi-

leńskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Przewidzianych jest od 8 do 10 walk.

## Niedzielne imprezy w Wilnie

Dziś odbędą się w Wilnie mistrzostwa bokserskie okręgu oraz otwarcie sezonu lekkoatletycznego

biegiem naprzelaj. Poza tem WKS Smigły rozegra dwa treningowe spotkania piłkarskie.

## Skład ekipy polskiej na zawody w Nicei

Departament kawalerji M. S. Wojsk. komunikuje nam, że p. minister spraw wojskowych zatwierdził następujący skład polskiej ekipy jeździeckiej na międzynarodowe zawody hipiczne, które się odbędą w dn. od 16 do 28 b.m. w Nicei:

Szef zespołu — płk. Tadeusz Komerowski,

Kierownik techniczny — mjr. Adam Królikiewicz, Zawodnicy: mjr. dypl. Wilhelm Lewicki, rtm. Stefan Starnawski, por. Stanisław Czerniawski, por. Janusz Komorowski.

Zespół będzie miał do dyspozycji 10 koni, przyczem konie wystające zostają do Nicei 5 b.m., a jeźdźcy wyjeżdżają 9 b.m.

## Orłowski zdyskwalifikowany a Kucharski ukarany naganą

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego udzielił ostrzeżenia Kucharskiemu za krytykę posunięć zarządu PZLA w prasie.

Pozatem ukarano Orłowskiego 3-miesięczną dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się.

## ZAGRANICA

W WIEDNIU — zakończenie meczu pływackiego Polska — Austria i 80 z rzędu meczu piłkarski Austria — Węgry

W GENUI — mecz piłkarski Włochy — Szwajcjarzy.

## WALKA NA DWÓCH FRONTACH

Jak już podawaliśmy Polski Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje ze związkiem niemieckim w sprawie zmiany terminu meczu Polska — Niemcy, ze względu na to, że na dzień 6 września Polska zakontraktowała już mecz z Jugosławją o puchar króla Piotra. Gdyby Niemcy nie rozporządzali innym wolnym terminem, Polski Związek Piłki Nożnej prawdopodobnie zdecydowałby się rozegrać walkę na dwóch frontach i wystawić słabszą drużynę przeciwko Jugosławji a silniejszą przeciwko Niemcom.

Książka jest kupowana do spółki, w kilkoro i kursuje z rąk do rąk. A to „z rąk do rąk” wygląda tak, że jedna ręką jest na Nowym Świecie, a druga na Zwierzyniecu, jedna za Żelazną Chatką, a druga w Śródmieściu i t. d. Ile czasu marnuje młodzież na to „podawanie” sobie z rąk do rąk podręcznika, o tem najdowodniej świadczyłyby mogły jej nędzne, biedne obuwie, jej biedne, podarte płaszczki lub tylko ojcowskie czy matczyne kaftany.

Przy szkole zorganizował się w tym roku szkolnym tymczasowy komitet rodzicielski, który z groszowych dostojnie składkę potrafił zorganizować dokarmianie co najuboższej młodzieży w szkole w okresie zimowym, a nawet zdołał zakupić po jednym pod ręczniku z każdego przedmiotu dla wszystkich 3-ch oddziałów szkoły. — Jak mało to w porównaniu z działalnością komitetów innych szkół! A jednak — jak wiele dla młodzieży, która teraz zostaje w szkole i z tych podręczników odrabia lekcje, pisze ćwiczenia na zeszytach, przez komitet zdobytych.

Każdego przedwieśnia przed szkołą staje zrownie widmo przerwania nauki. Dlaczego?! — Dlatego, że to nie publiczna szkoła powszechna, na którą Państwo i samorządy, bo to szkoła należąca do oświaty pozaszkolnej.

Władze szkolne dbają o poziom szkoły, o jej program, o kwalifikacje nauczycielstwa, o segregację młodzieży. Ale szkole dużo więcej jeszcze potrzeba. Trzeba map i różnych pomocy naukowych, trzeba biblioteki szkolnej, trzeba tylu innych rzeczy, koniecznych dla należytego funkcjonowania tej placówki. Trzeba odpowiedniego lokalu, opał, oświetlenia, sprzętów szkolnych. A z tego wszystkiego jest bar-

dzo mało, wstydliwie mało. Młodzież sama wykazuje inicjatywę, o wiele przewyższającą środki jej i szkoły. — Z tych ubogich środków, bez niczyjej pomocy zewnątrz, powstała świetlica, w której młodzież dokształca się i rozwija i znajduje godziwą rozrywkę; młodzież pomogła zorganizować 200 tomową biblioteczkę szkolną. Bo uczyć się pragnie, może więcej, niż gdzieindziej. Bo ta młodzież „przerodziła” ma już i szersze i głębsze zainteresowania życiowe, horyzonty poważniejsze. Ale jest biedna. I szkoła razem z nią. Szkoła dla swej vegetacji, bo trudno to nazwać egzystencją, — musi nakładać na młodzież opłaty miesięczne za naukę. A czy one co dają? — Dają całą masę podań o zwolnienie i zaświadczeń o stanie majątkowym z Wydziału Opieki Społecznej, że „stan majątkowy penemta niedostateczny”, dają prawdziwą w swej nędzy defiladę „pokrzywdzonych i poniżonych”. — Czy opieką się znajdzie?! — Czyżby naprawdę i dziś miała poetka rację, że ta ziemia polska, tak bogata, że wyczerpie mogłaby pół świata, a dla własnych dzieci nie ma chleba i — światła?! — Bo jeśli, — jeśli sądzić tę młodzież przyjdzie, czy wielu będzie sędziów, którzy zakończą rozprawę wyrokiem: — „Pójdz, dzieci! Ja cię uczę każę!”

Dejot.

# Debaty

## „MYŚL POLSKA”

### Następcy królów

Ongiś magnat samowolnie rządził na Kresach. I jęczył i godził i bronil. Wola i sprawiedliwość królewska rzadko tam docierała, rzadko magnat zjeżdżał do stolicy otoczony fraucymerem i hercymerem oraz chorągwią niezgorzszą, aby pokłonić się majestatowi i ogrzać fotel senatorski. Królewieta. Na ich postaciach skupiało się odium ludności kresowej a daleki król chadzał w aureoli uwielbienia.

Zawierucha dziejowa zmiotła i króla i królewieta i ich liberum veto i wojnę kokoszą. Wskutek ewolucji norm sprawiedliwości, dziś inni senatorowie z Kresów pullmanami śpieszą do stolicy, aby podniesieniem palca rozstrzygnąć ważne sprawy państwowe a później się posilić bieszytkiem z mętotką. Królewieta zubożeli, zdeklasowali się i znudzeni różną w pikietę ze znudzoną sekwestracją.

Na kresy przybył urzędnik, kierowany i instruowany papierkiem ze stolicy. Upadł piorunochron odpowiedzialności za rządy na Kresach. Odpowiedzialność za nie wzięła na siebie stolica. Zasada doskonała, bo buta kresowa i samowola na większą skalę — nie istnieje.

Ale istnieją jeszcze swawolątki parafjalne, jakaś buta *minorum gentium* — niby echo wielkopolskiej tradycji. Zastraszeni i bojący się własnej inicjatywy i myśli urzędnik chce się odegrać na wiejskim interesancie. Wskutek tego odgrywania się, okienko urzędnicze stało się chińskim murem na granicy dwóch współczesnych kast, — murem, którego nie zniweluje najgeneralszysza szarżyna najoficjalniej ludzom zaaplikowana, ani najpotężniejszy papierzek z „resortu”. Nieodpowiedzialność z jednej strony okienka, a z drugiej — ta sama, odwieczna „czarna”, może w hardości swej mniej „czapkująca” i „padająca do nóg”, lecz tak samo ciemna, kradnąca i krzywoprzysięgająca w sądach.

Przed kilkunastu laty, ołsnieni rozległością granic Polski Odrodzonej, skuśiliśmy się na luksus posiadania własnej Syberji. Więc Pińszczyzna, Nowogródzyczna, Wileńszczyzna... Nieliczną inteligencję miejscową albo ściągnięto do stolicy, albo zupełnie wyeliminowano z życia państwowego (niepewni), a tam posłano urzędników z centrum Polski. Ale tych najgorszych, przeważ-

nie za karę, którzy dostali dyscyplinarkę. Wprawdzie po 1926 r. innemi oczami spojrzano na Kresy i ich znaczenie zrozumiano, lecz psychozy katagory dotychczas nie udało się zwyciężyć. „Zesłańcy” dominują, zarażają nowoprzybyłych specyficznym klimatem urojonej krzywdy, zgorzknieniem i tępotą.

I straszliwe lekceważenie roli kulturotwórczej przez inteligentnych przybyszów a nawet autochtonów. Troška o własny żołądek i karierę załania niebotyczną prawdę Tadeusza Hołównika: „Kresy — to nie płuca. Jeśli chcemy być mocarstwem, to musimy na Kresach mocno utrwalić nietylko państwo polskie, ale i kulturę polską. Jeśli chcemy być mocarstwem, to musimy dążyć, aby tam gdzie stoją słupy graniczne między Polską a Rosją Sowiecką była jednocześnie granica zachodniej Europy”.

A przecież narazie tak mało potrzeba! Trochę serdeczności i czynnego zaakcentowania różnicy między Rosją a Polską, oraz wyjścia poza mur okienka urzędowego. Krótko: zamiast „czynownika” — urzędnik — społecznik. Domaganie się murywanym szkół na każdym kroku, natychmiastowej rozbudowy dróg, melioracji, osuszenia terenów i różnych innych koncesji kulturalnych i materialnych — w dzisiejszych ciężkich czasach zakrawałoby na demagogię. Chodzi tu tylko i wyłącznie o człowieka. Nie o tego człowieka z różnych podejrzanych lig międzynarodowych, lecz o człowieka zdrowego, o urzędnika dysponowanego nietylko do wzorowego odwalania kawałów biurowych, lecz i do roli kulturotwórczej na Kresach.

Problem poważny i rozległy — feljetonista w powierzchownym skrócie się przesiłguje. Migawki:

— Panoczku, trzydziści wiorst przejechałem, chcę przed nocą wrócić do domu. Mam wezwanie w sprawie...

Dostojnik powiatowy z politowaniem wzrusza ramionami. Trzeba czekać — zajęty przecież. Budownictwo... Kort tenisowy dla żony i przyjaciół.

A tam w okienku, im niżej, tem większy „fason”.

Małomiasteczkowy bezrobotny, opasany piłą, czeka rano na okazję pracy. W tym czasie wychodzi z knajpy chwyciwszy się dostojnik (de jure — na kredyt; de facto — reklama knajpy). Skwapliwy ukłon i gorycz.

Tysiące ukłonów, beznamiętny gorycz. A wiatr zza niedalekiej granicy mami i tumani umysł analfabety...

Nie potrzeba bohaterstwa ani hyperpoświęcenia — wystarczy istotny awans „czynownika” na obywatela. Nie wolno tego awansu na lata rozkładać. Trzeba prędzej, radykalniej i skutecznie.

Za wzór niech posłuży Korpus Ochrony Pogranicza. Całkowite uznanie. Niby nic wielkiego: grobla przez odwieczne błotko, dopuszczenie sąsiada

**W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

do radja, serdeczność człowieka do człowieka... A jakże wiele! Z zadowolenia miejscowej ludności rodzi się mocna więź między Kresami a Rzeczpospolitą. Warto się przyrzeć i naśladować dzielnych kopistów, spadkobierców Mohorta, aby zdrową atmosferę wytworzyć i wbić na granicy słup europejski.

Nie wolno czekać, bo ludzie trują się „samogonem”, mordują się na „wiczornych” i te procesy, procesy wywrotowców.

Na Polesiu głód. Niema chleba, niema pieniędzy. Brak mrozów uniemożliwił eksploatację lasów i ludność polska straciła swoje normalne zarobki. Choć cicho mrą ludziska — stolica usłyszała i zbiera jałmużnę na głodujących. Tymczasem do fabryki dykt w Horodyszczu poteskiem, do hut „Niemen” i innych przedsiębiorstw przemysłowych na Kresach przyjeżdżają syccy panowie aż z Warszawy, urządzają

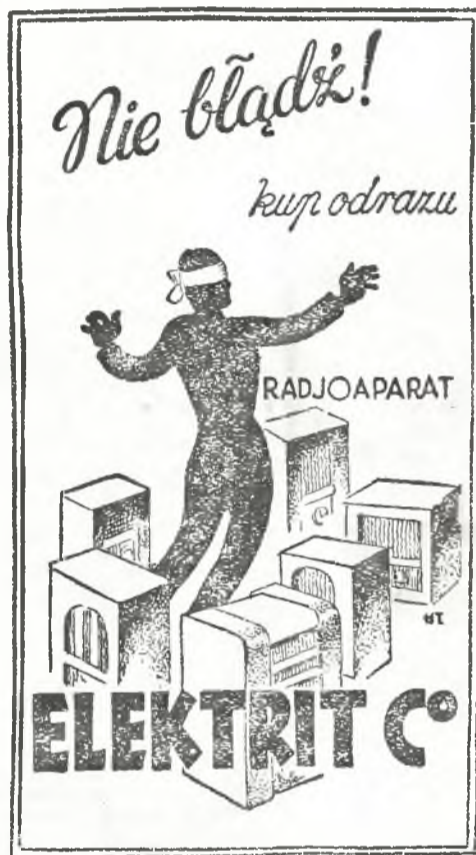
strajki i grandy. Busują różne zettety — pepesy — bebesy, spokojni ludzie piorą się po pyskach, leje się atrament — ten za tego, tamten za innego, a kto winien, kto niewinien — niewiadomo. Wiadomo tylko jedno: traci robotnik, traci pracodawca, a zyskuje ktoś trzeci, ów czynnik obcy, ciesząc się z zamieszania i anarchii u nas.

Woda na młyn bolszewizmu.

Bierność wobec tych wszystkich rzeczy byłaby zbrodnią. W ogniu intensywniej akcji płatnych i niepłatnych, świadomych swej roli i naiwnych agentów obcych musi się spalić tępotą czynownicza i bierność inteligencji kresowej, musi się narodzić prawdziwy obywatel Rzeczypospolitej.

Po smutnym okresie królewieta, niewolno dopuścić do zapisania w dziejach naszych tragicznego rozdziału o chamietach kresowych.

F. Zahora.



ZDZISŁAW CHRZĄSTOWSKI

## GÓRNE I DURNE

NA KOBIERCU

Mama nagle przerwała drugą rapsodję Liszta i zamknęła energicznym ruchem fortepian, jak człowiek, który się decyduje na coś niebezpiecznego.

— Dzieci, jedziemy do Taurogów!

— Bravo! — myślę sobie. — Do Taurogów, to znaczy do babci, cioci i Napoleona, grzejącego się przy ognisku ze starymi grenadierami gwardji. Ale z drugiej strony, wiadomo, że dom babuni jest *starej daty* i, że babunia krótko trzyma nietylko wszystkich domowników wraz z cicią Polą, ale i mamę, chociaż mama mieszka samodzielnie i ma pięcioro dzieci.

— Zdżisiu, pamiętaj, żebyś tam był grzeczny! Antosiu, Pawełku, pamiętajcie, że wam niewolno palić! Albo nie! Wy dwaj wogóle nie pojedziecie, bo wam czuć tytoniem z ust. Anulko, żebyś była gładko uczesana. A teraz skoczcie po konie!

A więc jedziemy do babci, do Taurogów — co za radość! *Juduk* i *Gniaduk* były jeszcze u nas na dożywocie, choć Lola i Lala dawno podzieliły los innych koni, sprzedanych na licytacji. *Jonas* założył oba *arkle*\*) do *weżima*\*\*) i udaliśmy się do Taurogów.

Oczywiście powożę ją, a *Jonas* siedzi obok z batem.

Zaraz za *Ninkszpauciami* zapadliśmy w Taurogowskie *kazionne*\*\*\*) lasy. Wreszcie po dwugodzinnej jeździe szosą wyłoniły się Taurogowskie rogatki. Są one oczywiście otwarte: — szlaban opuszczano tylko przed chłopami...

Mimo to matka upomina:

— Przy rogatce *zastanów się*.

*Zastanawiam* konie i płacimy dwie kopiejki myta.

Gdyśmy przyjechali, na okwieconym ganku podmiejskiego domku, ukazała się poważna, majestatyczna postać starszej damy. Babunia — ta sama, której przed laty życzyłem szczęśliwej śmierci — wolno i posuwicie wypłynęła na nasze spotkanie, otwierając gościnnie ramiona i podwoje. Cioci Poli, która mnie

Uczyła właśnie i uświadomiła narodowo swoje pokojówki.

Przypadliśmy wszyscy po kolei z niekłamanym wzruszeniem do rąk babuni, a zezowaty piesek pokojowy *Souvenir* (nazwa nie do wymówienia przez litewską służbę) oszczekiwał tymczasem gości nieufnie i hałaśliwie. Wreszcie po pierwszych powitaniach przeszliśmy do stołowego pokoju, gdzie oczekiwały już wędzone litewskie *półgęsi*.

— *Siadaj i przekasuj*, zanim Polcia nie ukończy lekcji i nie *zakaże*\*) obiadu. A ot tu *sy* i litewska kiszka — i babcia usiadła przy stole, z czego wynikało samo przez się, że trzeba natychmiast przynieść i podsunąć jej pod nogi atlasowy podnózek.

Pobiegłem szukać podnóżka, a wraz ze mną pobiegł *Suvenirek*, czyli *Subenirek*, jak go złośliwie przezywała między sobą służba. Była to w litewskim języku aluzja do tej części ciała, którą ratlerek z upodobaniem wycierał sobie o bezcenne dywany babuni: *bęcał* siadał na dywan i *jechał* ponim jak na sankach, a nikt mu za to nie śmiał nic powiedzieć.

*Suvenirek* zaprowadził mnie tym razem do kuchni. Tam, wśród pary z koldunów i zapachu przydymionego tortu, odbywała się przy kuchennym stole lekcja historii. Ciocka Pola wbiła właśnie w płowe głowy trzech litewskich dziewcząt skomplikowane dzieje *Wandy* i *Rydygiera*.

— *...Wanda buwa grazi mergajte Lenku Karajajte...*

Gdym wwrócił nareszcie do stołu z podnóżkiem w ręku, spotkał mnie piorunujący wzrok matki, która nie śmiała jednak odezwać się i powiedzieć o co chodzi. Twarz babuni była napozornie niezmienna i jak zawsze wadoza, spokojna i raczej dobrotliwa. Jestem bądźco bądź gościem! Ale oto babunia demonstracyjnie wstaje z krzesła. Struchlałem: spóźniłem się i podnózek już jest zbyteczny.

— W dawnych dobrych czasach dostałbyś za to *na kobiercu*.

W salonie babci półmrok. Pachnie lawendą, mahoniem i dywanami.

D. C. N.

\*) *Zakazać* — zamówić.

## ESTETYKA ŻYCIA CODZIENNEGO

### Meble i obicia

Z prawdziwą ciekawością czytamy o umeblowaniu dawnych rezydencji i pałaców królewskich. — Podziwiamy kosztowne meble stylu empire, złoconia okresu Ludwika. Przebogate sypialnie, które były miejscem „ceremonjału przebudzenia”. I dowiadujemy się, że we Francji ówczesnej, większość wizyt przyjmowano leżąc w łóżku. — A zachęcano do tego zwyczaju, nigdy nie ogrzane mieszkanie. To też udowodnioną rzeczą jest, że tak zwany salon literacki *Markizy de Rambouillet* odbywał się najczęściej w sypialni.

Tak było zagranicą, tak było u nas w Polsce. Gdzie wspaniałe złoczone łoża przykrywane złotogłównem, a olbrzymi baldachim, na który szło najmniej sto metrów kosztownej materji, chronił śpiących od robactwa, jakiego całe mnóstwo gnieździło się na suficie. Przepych graniczył wtedy z największym niechlujstwem. Złoto, heban i sztukaterja usunęła na bok higienę i wygodę.

A teraz? Kwestja umeblowania dzisiejszego wnętrza idzie po linii skrajnego utilitaryzmu. A chociaż słynni, paryscy architekci jak: — *Corbousier*, *Brener*, *Vand der Vlugt*, *Seydenbeutel* i inni łączą w wyrafinowany często sposób antyki z nowoczesnością, to prawdą jest, że współczesna młoda dziewczyna, jak i młody inżynier pragnie przedewszystkiem mebli do siedzenia, lub wypoczynku. Sprzętów prostych, praktycznych i nowych. Każdy pokój wyraża indywidualizm swego lokatora. Czysty jest jak wysportowane ciało jego mieszkańców. Jasny i przedewszystkiem wygodny. Charakter ten podkreśla jego przestronna forma. Zachowuje tę dewizę duże okno.

Taki sam styl posiadają nowoczesne meble. Gdy studując architektoniczne pismo przyglądając się urządzeniu wnętrza, widzę tam tylko proste, klasyczne niemal, linje. Zanik kompletny fałszywych ozdób i sztukaterji.

To też, kiedy przed paru dniami, wybrałem się do meblowej firmy *Wacław Mołodecki, ulica Jagiellońska 8*, zobaczyłam tam fotele, bęciki i tapczany, których jedyną ozdobą był ich niewyszukany kształt. Kolor mebli zachował rozmaite odcienie dawnych sprzętów. Modne są tak samo orzechy, dęby, jesiony, a wreszcie sosny. Zaznaczyć przytem należy, że obicia dzisiejsze noszą cechy przedewszystkiem krajowej wytwórczości. A więc wielkie zastosowanie ma wełna i len, jako samodzielne. Oczywiście, że samodzielny są najrozmaitsze, jako kompozycja wyrobów i kolor. A zależnie od drzewa z którym je łączymy, dobieramy odcienie jasne i ciemne. „*Zimne*” i „*ciepłe*”.

Dobrze będzie, gdy wszystko to co mówię poprę przykładem. Przejdźmy wspólnie nieduże dwupokojowe mieszkancko.

Pierwszy będzie przedpokój. — Utrzymamy go w zielonkawo-szarych barwach. Ściany objemy lina na materjał ujmując obicie w listwę z sosnowego drzewa. Z tegoż drzewa zrobiona będzie rama dużego lustra, niski stolik i półteczki, oraz podłużna ława naprzeciwko lustra, którą objemy ciemniejszym o ton — niż ściany, zielonym samodzielnem.

Centralnym punktem mieszkania jest salon — stołowy. umeblowany on będzie sprzętami z orzechowego drzewa, które doskonale harmonizują z ciepłą barwą pomarańczowo - brązowego obicia. — Ustawimy w pokoju tym owalny stół jadalny, niski nowoczesny bufecik z niewysoką galerijką, proste w linji biurko, dwa olbrzymie - fotele (kształt kluby). Przytem fotele te objemy wełnianym samodzielnem o brązowo - pomarańczowej barwie. Szeroki tapczan zakryjemy pomarańczową narzutą, również z wełny, na której rozrzcimy „tradycyjne” brązowe, fioletowe i sza frowe poduszki. Ściany zharmonizujemy z ogólnym kolorytem mebli i pokryjemy je makatami z samodzielnem. Pendent całości tworzyć będzie lina, pomarańczowa serweta, którą okryjemy stół. Fijotki w niskich gliniaczkach wspaniale odcinać się będą od jej żywego tła. Jak również fioletowe szkła do owoców lub ciasta. Peza wspomnianiem przedmiotami, ważną rolę odegra tkanina ludowa, jako serwetka, dywan lub firanka. Widziałam w firmie „*Samodział*” ul. *Dominińska 7*, bardzo ładne firanki z siatkami. Do pokoju o którym piszę nada się najlepiej stora z linańskiej siatki w kolorze naturalnym. Nie będzie przytem ona ta-

mowała dopływu światła kwiatom, których całe mnóstwo ustawimy na specjalnej etażerze, z artystycznym wykonanej, w firmie *Mołodecki*.

To jest chyba ogólny zarys pokoju. Nie będę wdawała się we wszystkie szczegóły. Zaznaczyć jednak pragnę, że obicia na meble stosować możemy nietylko z samodzielnem wełny, lecz i z linańskiej tkaniny, niczem nie ustępującej wełnie. Ułatwi nam ten wybór przebogactwo kolorów, motywów i wzorów. Trzeba jednak pamiętać, aby obicie dostosowane było do sprzętów. A więc przy kupnie samodzielnem naradzać się należy zawsze ze stolarzem, lub firmą, która ma wykonać nasze meble. Najmniejsze, bowiem, przekroczenie w tym względzie może stworzyć nieugustowną całość. Nie odniesie żadnego efektu.

Kolory i jakość drzewa muszą być dostosowane zależnie od przeznaczenia pokoju. A więc sypialni, lepiej urządzić w jasnych barwach i to takich, które dają wypoczynek oku, a tem samem działają dobrze na nerwy. Wybierzemy więc niebiesko - szare odcienie.

Jest to pokój, gdzie przedewszystkiem zakręlować musi higiena. — Ustawimy więc w nim jaknajmniej mebli, zawiesimy jaknajlepsze firanki. Pomyślimy przedewszystkiem o dobrej wentylacji.

Zaczniemy od łóżka. Dzisiejsza moda zmienia często sypialnię w buduar. Łóżko zastępuje tapczan. Gdy jednak możemy pozwolić sobie na dwa pokoje, lepiej tapczan ustawić w jadalni, pozostawiając w sypialni łóżko. Bardziej one utrzymują higienę pościeli, niż wygniatany niemiosiernie przez cały dzień, tapczan. Aby dostosować się do błękitno - szarych barw, jakie mamy naszej sypialni, dobrze będzie, gdy łóżka zrobimy z jasnego jesionu, pokrywając je linańcem, niebiesko - złotem kapami. Kapy takie, dzięki temu, że świetnie się piorą, będą najbardziej higieniczne i na ten cel właściwe. Przytem wzór ich może być według propozycji firmy „*Samodział*” w drobne kwiatki, lub paski.

Idealem byłoby, żeby w sypialni nie było żadnej szafy, najwyżej ścienna. Gdy jednak inaczej być nie może, szafę zrobić musimy z tego co łóżka drzewa, starając się o jej wygodę i estetykę.

Pan *Mołodecki* ma doskonały projekt takiej jasionowej sypialni, której całość składa się z łóżek, szafy, tualetki i fotelików obitych błękitną materjał. Dorzuciłabym do tej całości jeszcze miękka kozetkę pokrywając ją tem samem, co foteliki, obiciem.

Jest to ogólny rzut oka na meble, obicia, barwy. Jasnym jest, że jeśli chodzi o wykończenie mieszkania, pominęłam wiele szczegółów. Nie omówiłam jeszcze kwestji senetek i dywanów. Myślę jednak, że rzut oka, jaki dałam wraz z zasadniczymi wskazówkami pomoże Sz. Czytelnikom indywidualnie braki te uzupełnić. Rozstrzygnąć kwestję urządzenia pokoju i wnętrza. W razie jednak wątpliwości, kwestję tą fachowo wyjaśni firma „*Samodział*”, której wyroby obiegły już zagranicę i ukazały się w architektonicznych pismach, jako gustowne obicia nowoczesnego mebla. Czy zgodzimy się wobec tego, aby u nas w kraju były dotychczas tak mało stosowane?

ir. saw.

Władysław Zimnicki.

### O roku i rakostanie Ziemi Wileńskie

Bodowa zewnętrzna i wewnętrzna, biologia, polów i przechowywanie raków, hodowla, handel rakami. 39 ILUSTRACJI. Cena Zł. 1.50. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NOWOŚCI

Franciszek Olechnowicz

### SIEDM LAT w szponach G. P. U.

Cena egzemplarza 1 zł, 80 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich. Skład główny u autora: Ludwiserska Nr. 11, w. 18.

Tysiące dzieci naszych robotników na Wileńszczyźnie czeka na szkołę. Czy wpłacisz już na Fundusz Szkolniczy Prywatnego P.M.S. na Wileńszczyźnie? Konto czekowe P.K.O. — Nr. 80630

\*) *Arklis* — po litewsku koń.

\*\*) *Weżimas* — byzeczka.

\*\*\*) *Kazionny* — wzdowy.

tak gorliwie uczyła w przeszłym roku historii, narazie nie było.

Wypadki

W pow. lidzkim

LIDA. W dniu 1 bm. około godz. 1 ej w pobliżu lasu uroczyska „Gaj”, odległego o półtora kilometra od wsi Ścierkowo, gm. lidzkiej, Jan Zapasnik, gajowy lasów prywatnych, mieszkaniec wsi Choruzówce, gm. lidzkiej, za był wystrzałem z rewolweru 40-letniego Augustyna Anacki, mieszkańca kol. Suchwalnia, gm. lidzkiej, schwytanego podczas defraudacji leśnej. Kula trafiła w głowę Anacki.

Na drodze pomiędzy wsią Wielka Pokaż a Poczerni na tle porachunków osobistych został napadnięty i ciężko pobity i poraniony kołami dębowymi i widłami Stanisław Rodziewicz, mieszkaniec wsi Wielka Pokaż, gm. lipińskiej. Napastnikami byli Stanisław, Aleksander, Władysław i Bolesław Kuźmowie, mieszkańcy wsi Tkacze.

W folwarku Kurhan, gm. białobrodzkiej, wskutek zapalenia się sadzy w kominie w czworaku, zamieszkałym przez służbę folwarczną, wybuchł pożar. Ogień, wojąc silnego wiatru, przetrzącił się na stodołę ks. Salezjanów i strawił doszczętnie oba budynki. Spłonęły urządzenia domowe, sprzęty, ubrania, zboże, słoma i narzędzia rolnicze. Straty sięgają około 10.000 zł.

Programy radiowe

WILNO.

Niedziela, dnia 5 kwietnia 1936 r. 9,00 Czas i pieśń. 9,03 Gazetka rolnicza. 9,15 Muzyka z płyt. 9,30 Dziennik poranny. 9,40 Program dzienny. 9,45 Sto lat pracy Collegium Marianum w Pelplinie, rep. Józefa Wysockiego. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry w Pelplinie. Po nabożeństwie — Fójnoc i południe w muzyce (płyty). 11,57 Czas. 12,00 Hejnał. 12,03 Życie kulturalne miasta i prowincji. 12,15 Poranek muzyczny. 13,00 Słuchowisko z dramatu Krzysztofa Marlowe'a p. t. „Tragiczne dzieje doktora Fausta” — w oprac. Zygmunta Falkowskiego. 13,20 D. c. poranek muzyczny. 14,00 Fragment z powieści Gustawa Morcinaka p. t. „Ludzie są dobrzy”. 14,20 Koncert życzeń (płyty). 15,00 Audycja dla wszystkich: „Niewidzialna potęga” w oprac. dr. Maxa Wita Chejfecca. 15,45 Nowiny gospodarcze, pogadanka. 16,00 Chwilka pytań. 16,15 Koncert reklamowy. 16,25 Muzyka operowa (płyty). 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17,45 Muzyka z płyt z Warszawy. D. c. podwieczorek przy mikrofonie. 19,00 Wiadomości sportowe. 19,05 Wiadomości wiadomości sportowe. 19,10 Program na poniedziałek. 19,10 Audycja muzyki pasyjnej. 19,45 Co czytać? 20,00 Koncert solistów. 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Na wesolej lwowskiej fali. 21,30 Podróżujemy. 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej. 22,45 Nowości z płyt. Salonorowe piosenki (płyty). 23,00 Wiadomości meteorologiczne. 23,05 — 23,30 D. c. nowości z płyt (płyty).

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 4 kwietnia 1936 roku

DEWIZY
Belgia 89,85 90,03 89,67
Berlin 2,3,45 13,98 12,92
Holandia 360,85 1,57 60,13
Londyn 26,34 41 27
N. Jork 5,315/8 327/8 303/8
N. Jork kabel 5,313/4 33 391/2
Paryż 35,01 5,08 4,94
Praga 21,06 2,00 1,92
Sztokholm 135,70 6,03 5,37
Szwajcaria 173,18 3,52 2,84
Madryt 72,56 72,73 2,43
Tendencja niejednolita.
AKCJE
Bank Polski 96
Lilpop 9,15
Starachowice 27
Haberbusch 33,50
Tendencja niejednolita.
PAPIERY PROCENTOWE
6 proc. dolarowa 73,50
Prem. dol. 49,75 49,25
Stabil. 61,25 61,75 ostatni drobny.
4 i pół PZK serja k 41
4 i pół proc. ziemskie serja 5 43,25 43,00
5 proc. Warsz. za 1933 r. 52,25
Tendencja dla pożyczek niejednolita dla listów przeważnie utrzymana.

JUŻ JUTRO największa premiera sezonu w kinie „HELIOŚ”!

CHARLIE CHAPLIN

w swym najnowszym, wszech-swiatowej sławy filmie



DZISIEJSZE CZASY

CASINO Dziś od g. 2-ej

Film dla wszystkich Zapomniany Człowiek

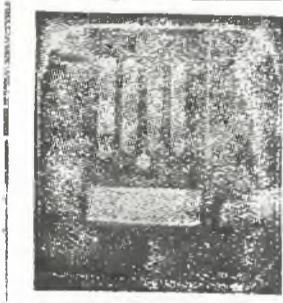


W rol. g. Wallace Beery i Jackie Cooper

Oklaski na salii Zschwył publiczności!

KWIATY

w największym wyborze i najlepszym gatunku poleca J. MOCZULAK Wilno, ul. Wileńska 36. Tel. 9-38. Ceny przystępne.



Chcesz mieć wesole święta? Wstąp do firmy

ESBROCK-RADJO Co. Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18 06

Tam nabędziesz najnowocześniejszy

3-zakresowy — radjoodbłornik

na dogodnych warunkach spłaty po niskich cenach.



UNIWERSALNY ŚRODEK MYJĄCY PIORACY

najlepiej myje zatłuszczone naczynia, najprędzej pierze brudną, przepoconą bieliznę. Niezbędny w gospodarstwie domowym, zakładach leczniczych i sanitarnych, pralniach, warsztatach, fabrykach, drukarniach, garażach i t. p.

Fabryka Przetw. Chem. „DOBROLIN”, F.A i G. Pal — Warszawa

NA SEZON 1936 rok już nadeszły

MOTOCYKLE

światowo znanych marek „Norton” i „Royal-Enfield” NA DOGODNYCH WARUNKACH SPŁATY.

Zastęstwo najtrwalszych opon „DUNLOP”

„ESBROCK-MOTOR” ALBERT ETINGIN I S k Wilno, MICKIEWICZA 23, TEL. 18 06.

PAN UWAGA! Tylko dziś o godz. 11-ej i 12 30

Dwa popularne poranki dla młodzieży po cenach znizonych. Film dla wszystkich:

Pan Twardowski

PAN Początek o godz. 2-ej

Tylko dziś

PAN TWARDOWSKI

Początki punktualnie: 2, 4, 6, 8 i 10,15

Jutro premiera:

Paul Muni (boh. f. „Jestem zbiegiem”)

W filmie „WALCZĘ O ŻYCIE”

film, który jest nie tylko rozrywką; jest głębokim niebawym przeżyciem

HELIOS Film, który nabił wszystkich Król komików Harold Lloyd

„MLECZNA DROGA”

Obsada: Gabby Sloan, Mac Sullivan i Adolphe Menjou, Helen Mack. Niespotykana dotąd sytuacja komiczna Nadprogram: KAZIUK W WILNIE oraz inne aktualne atrakcje. Początek o g. 4, 6, 8 i 10,15.

REWJA! Balkon 25 gr. Program Nr. 67 p. t. „Prima Aprills”

Rewja w 2 cz. i 15 obrazach z udziałem nowozangiżońskich wiodących Włoczyńskiej, pieśniarza Sjadzińskiej, humorysty i mistrza gwizdu Marskiego, piosenkarza Rawskiego występy duetu Iszczanego Euni And Constanti (fenomenalni wykonawcy tańców charakterystycznych, ekscentrycznych i rosyjskich) oraz piosenkarza Leona Leńskiego. Codziennie 2 seanse o 6,45 i 9,15 niedzielą i świętą 3 seanse 4,45, 7 i 9,15

Polskie kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9. Film, o którym mówi z entuzjazmem prasa całego świata Wspaniała komedia filmowa

„AMFITRION”

Przepech wystawy. Humor. Śpiew. Muzyka. Tysiące statystów. W rol. g. Kaethe Gold, Willi Fritsch i Paul Kemp.



Rupno i sprzedaż

Nasiona gwarantowane Tęże polecają 10-57 Zakłady Ogrodnicze W. WELER Ist. 1860. Wilno, Sad w Nr. 8. Róża i Dalje. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

„BON MARCHE”, Wilno, Wielka 3 (obok poczty): Apaszki, torebki, bluzki, krawaty, koszule najmodniejsze już nadeszły.

NASIONA chemikalie, opryskiwacze poleca CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH, Wilno, Zawalna 18, w. JAN KRYWKO

Pianino firmy zagranicznej i fortepjan „Bicker” okazują się tanio do sprzedania, ul. Biskupia 6, m. 2.

SPRZEDAM PLAC na Antokola przy ulicy Tatrzańskiej, obszaru 1300 m. za 2.000 zł. Wiadomość: ul. Zamkowa 18 Bank na Antokola.

Drzewka owocowe jabłoni, krzaki agrestu, białych i czarnych porzeczek do sprzedania Antokola, ul. Senatorska 9, Hermas.

2 łóżka bez materaców i duży biurko orzechowe do sprzedania. Gimnazjalna 4-4.

TAPCZANY automatycznie podnoszone poleca Wacław Mołodecki ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne.

KUPIĘ DOM bez długu działnica Zwierzynie do 10.000 zł., oferty do Administracji „Słowa” pod B. L.

Z POWODU likwidacji sklepu wyprzedaż rzeczy antycznych, stylowych: meble, brzozy, biblioteki i t. p. Ceny niskie Ostrobramska 11.

MEBLE SALONOWE z powodu wyjazdu do sprzedania. Wivulskiego 6, m. 28.

DOM SPRZEDAM nowy, ogniotrwały ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami, styl ładny pałacowy, wolny od podatków. Ul. Sosnowa 9-r. m. 3. (Zwierzyniec).

Lokale

Do wynajęcia mieszkanie 5 pokojowe ze wszelkimi wygodami na parterze, mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią (suterena) ul. św. Filipa 4, vis a vis św. Jakóba.

Potrzebny pokój cichy, czysty słoneczny, z niekrepującym wejściem i wygodami przy chrześcijańskiej rodzinie w śródmieściu lub przy ul. Zakretowej. Oferty dla „Nauczycielki B.” — składac w Adm „Słowa”

MIESZKANIE 4 — 5 pokojowe, widne, w śródmieściu parter i pierwsze piętro potrzebne od zaraz. Oferty do „Słowa” pod X.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią skanalizowaną, ul. Białostocka Nr. 6 w b. kołomyi Montwiłłowskiej.

Do wynajęcia: 1) MIESZKANIE z centraln. ogrzew. 2) miesz. 3 p. (bez ogrzew.). Wszelkie wygody, duża terasa W. Pchulanka 16.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 i 4 pokojowe — parter, ul. J. Jasńskiego Nr. 15.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokojowe II-gie piętro. — Plac Orzeszkowej Nr. 3.

DO WYNAJĘCIA 1 mieszkanie 3 pokojowe i 2 m. 4 pok. Wileńska 13 m. 1.

2 POKOJE lub jeden (duży), słoneczne, suche z wygodami do wynajęcia (wejście osobne) Mickiewicza 48 m. 5.

Nauka

Lekcyj z matematyki, fizyki i chemii udziela b. profesor gimnazjalny. Piekietko 5, m. 9.

PARYŻANKA naucza dorosłych, młodzi, mówi poprawnie w trzyczęści — czterdziestu lekcjach. Metoda wspania. Przygotowuje do wszystkich francuskich egzaminów. Widzieć godz. 18-18. Podgórna 5 m. 6.

Poszukuję pracy

PRACZKA — żona bezrobotnego pierze po domach również przy muje bieliznę do prania na dom. Referencje poważne. Połocka 9 — 12

STUDENT przyjmie jakikolwiek pracę aby móc kontynuować swoje nauki, znam się dobrze na ogrodnictwie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Pomoc w nauce”.

SIOSTRA PIELĘGNIARKA b. studentka medycyny przyjmuję dożary do chorych. Zastrzyki, bania, masaż, katetyzacja. Miejsce wolne obojętne. M. Wilno, al. Ludwisarska Nr. 12 m. 3. Kreniowa.

Młoda osoba poszukuje pracy kancelaryjnej, pisze na maszynie posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa” pod J. O.

NAUCZYCIELKI, bony, nianie, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, ul. Poznańska 2, tel. 1206, czynne od godz. 8 do 15-ej.

Różne

Uwaga P.P. przesiedlających się. Przeprowadzki miejscowe, między-miastowe, opakowanie i przechowanie mebli najkorzystniej fachowe ze 100 proc. gwarancją zaliczania

Biuro Transportowe „Ekspedycja Miejska” Wilno, Dominikańska 17, tel. 9-87.

ZAKŁAD OPTYCZNY J. Iwaszkiewicz, Wilno, ul. Wileńska 25, tel. 16-84.

PENSIJONATU NA WSI na ferie wiekocenne, szuka niewielka rodzina. Oferty „Las — piasek”.

DRUSZKENIKI Pensjonat „Willa Jasna” przyjmują na święta za zamówieniem. Telefon 7.

DO WYNAJĘCIA na pensjonat lub jatek i poczta Lipiński k. LIDY tel. jatek i poczta Lipiński k/LIDY tel. 4. powiat Lida.

ODDAM w dzierżawę folwark 80 ha w tem 50 ha ziemi ornej, zagospodarowany i z zabudowaniami w dobrym stanie, 20 km. od Wilna, blisko szosy. Dowiedzieć się: Wilno, zaul. Portowy 3 m. 4 od godz. 14 do 17.

PORADNIA ZAWODOWA dla dzieci cząst Stow. „Służba Obywatelska” w Wilnie przy ul. bisk. Bandurskiego 4 m. 6, poleca Absolwentki szkół zawodowych: maszynistki, ekspedjentki ze znajomością prowadzenia uproszczonej buchalterji, instruktorki szycia i gotowania. Poszukuje: pielęgniarki, wychowawczynie, korepetytorki oraz wykwalifikowane gospodynie. Poradnia czynna w poniedziałki środy i piątki od 12 do 14 g. Pośrednictwo bezpłatne.

Zguby

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU m. Radzymina na imię Kazimierz Kowalewski zam. w Wilnie ul. Bazylijska 3-10.



Nie wolno czekać aż będzie za późno

Pani wierzy w siłę swej młodości i lekkomyślnie używa szkodliwych kosmetyków. Zły puder rozszerza pory skóry i przyspiesza jej wędnięcie. Lecz łatwo może Pani osiągnąć piękny mał skóry nie tylko jej nie niszcząc lecz zachowując jej urok świeżości. Niezastąpiony puder ABARID nie zawiera metalicznych domieszek, natomiast jest sporządzony ze sproszkowanych cząstek cebulek lilij białej. Dzięki temu jest idealną odżywką dla skóry do której niedostrzegalnie przylega

PUDER ABARID PERFECTION

Kto próbował ten przekonał się iż WINA wytwórni W. OSMOŁOWSKI WILNO są stare, lepsze, mocne i zdrowe. poleca się wino „MIESZANKA JAGODOWA” Do nabycia w sklepach winno-spożywczych.

Na święta Ostatnia nowość w dziale obuwia poleca wytwórnia obuwia W. Nowicki Wilno 30 polska modne gądziki wycinanki, opanki, sandały, rzymki, obuwie brezentowe, tenisowe, treningowe, gimnastyczne, spacerowe, wizytowa balowa. 11.80. Obuwie dziurkowane. 11.80. Największy wybór rannych pantofli. — Prosimy oglądać nasze wystawy i sprawdzić ceny